GAZETA USTROŃSKA

Nr 51 (1302) **22 grudnia 2016 r.** **2,10 zł** (w tym 5% Vat) Nakład: 1500 egzemplarzy **ISSN 1231-9651**

Zdrowych, spokojnych i radosnych świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności w Nowym 2017 Roku
wszystkim mieszkańcom i gościom Ustronia życzą

burmistrz Ireneusz Szarzec
i przewodniczący Rady Miasta Artur Kluz

LIST DO REDAKCJI

NIE MA POLSKI BEZ LIPOWCA

To powiedzenie adekwatne jest do ostatniego listu do redakcji, opublikowanego w 49. numerze „Gazety Ustrońskiej" z 8 grudnia br., który przeczytałam z prawdziwym zdziwieniem. Zastanawiam się tylko dlaczego autor artykułu nie podał swojego nazwiska, czyżby się czegoś obawiał? Tekst zionie samymi pretensjami do burmistrza Ustronia, tak jakby miasto było jego prywatnym ranczem. Chyba każdemu wiadomo, że budżet ustala się w uzgodnieniu z radnymi, Zarządami Osiedli, a Pan burmistrz jest władzą wykonawczą. Widocznie tak zadecydowała Rada Miasta po konsultacji ze społeczeństwem. Wyczuwa się, iż jakaś dziwna zawiść przemawia przez autora, który wskazuje na remont alejek parkowych. Złośliwi mieszkańcy niech się śmieją, dają tylko świadectwo o sobie. Czy to źle, że po wielu, wielu latach wreszcie wybrukowano alejki w Parku Lazarów, jednym z najpiękniejszych parków położonych w sąsiedztwie ratusza i to w oczy kole? Dla każdego ustroniaka parki powinny być wizytówką i wielką dumą, bowiem m.in. one nadają naszej miejscowości charakteru uzdrowiska. Jestem mieszkanką tej części Ustronia, więc zapewniam Pana, że tyle, ile wycierpieliśmy się przez długie lata chodząc w błocie „po kolana", wiemy tylko my i osoby przechodzące przez park. Jako, że aleja nazwana została imieniem zasłużonego dla miasta sekretarza Urzędu Gminy Jerzego Lazara i syna Ottona też do czegoś zobowiązuje. O ile się orientuję, inne dzielnice mają także już wyremontowane chodniki i ulice. A stwierdzenie, że Ustroń nie jest miastem dla mieszkańców tylko dla turystów, jest nieporozumieniem, wręcz przepraszam, do pewnego stopnia impertynencją. Z turystów głównie żyje, więc musi o nich dbać, a czy mieszkańcy mogą aż tak narzekać? Wątpię, widocznie tylko niektóre, wiecznie niezadowolone z czegoś jednostki.

Nie twierdzę, że inne dzielnice Ustronia nie powinny starać się o finanse na swoje potrzeby i je otrzymywać, ale chyba nasi decydenci mają na tyle rozeznania, że wiedzą, kto i jakie zadania ma do najpilniejszej realizacji. Krytyka to dzisiaj nieodłączny element życia. Nic tylko zarzucać, winić, kogo się tylko da za wszystko. Takie są w naszej „kochanej" rzeczywistości ludzkie priorytety. Nie będę pisać o orliku, bo tyle razy, w różnych sytuacjach, już o tym była mowa, że na warunki ustrońskie zupełnie wystarczą boiska wielofunkcyjne, takie jak właśnie np. przy SP-2 i tu akurat pan Stanisław Malina ma rację. Moi znajomi z Warszawy potwierdzili opinię, iż orliki wcale się nie sprawdzają i są drogie w utrzymaniu. Ale czy to do niektórych mieszkańców dociera? Ich argumenty są najważniejsze i koniec....

Lipowiec, tak jak każda inna dzielnica, ma swoich radnych i Zarząd Osiedla. Proponuję zwrócić się do nich (być może po raz kolejny) i spowodować włączenie najpotrzebniejszych tematów do budżetu, a nie okiem zazdrośnika czepiać się tego, co już zostało zrobione i ma swój sens. Widocznie Wasi przedstawiciele do tej pory za mało się starali, więc to do nich należy skierować swoje żale. A jeszcze lepiej, proszę dać się wybrać do władz miasta i działać. Piszę ripostę nie dlatego, że akurat mieszkam w centrum miasta (każdy gdzieś mieszka) i wypada mi bronić tego, co zostało niesłusznie wypunktowane w liście do redakcji, ale po to, aby piszący zanim swoje pretensje zdecyduje się publicznie wywlec na światło dzienne, najpierw zastanowił się, czy ma do końca rację. *Z wyrazami szacunku* ***Elżbieta Sikora***

SYLWESTER NA RYNKU

Sylwester w Ustroniu na rynku to gwarancja rewelacyjnej zabawy w bezpiecznej i bardzo sympatycznej atmosferze.W tym roku zaplanowano mnóstwo atrakcji i kilka nowości.Jedną z nich jest pokaz laserowy „Światło i dźwięk", który zorganizowany zostanie w połączeniu z pokazem sztucznych ogni. Dbając o nasze zwierzaki, zarówno te domowe, jak i dzikie, uszczuplamy w tym roku długość pokazu fajerwerków. Mamy nadzieję, że koncepcja laserowa będzie równie efektowna i atrakcyjna, czego skutkiem będzie przyjęcie tej bezpieczniejszej i bardziej przyjaznej formy witania Nowego Roku w naszym mieście. Zaczynamy zabawę z DJ Dread już o godz. 20.00. Od 21.30 uczestników zabawiać będą artyści z programem na żywo z przebojami lat 70., 80., 90-tych. Na rynku przy muzyce bawić się będzie można do godz. 2.00. Przywitajcie Nowy Rok razem z nami w Ustroniu.

Katarzyna Czyż-Kaźmierczak, naczelnik
Wydziału Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki UM

51/2016/16/R

to i owo z okolicy

Zespół Placówek Szkolno-Wychowawczo-Rewalidacyjnych w Cieszynie świętuje 60-lecie. Jubileuszowa gala odbyła się w cieszyńskim teatrze. Początek dała otwarta w 1956 roku Szkoła Podstawowa Specjalna.

* * *

W ramach modernizacji linii kolejowej wybudowane zostanie podziemne przejście w rejonie ulicy Bielskiej w Chybiu. Zgodę wydał Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Katowicach. O tę inwestycję władze gminy mocno zabiegały. Roboty ruszą w 2019 roku.

* * *

Typowym pałacem miejskim z końca XVIII wieku jest dawna rezydencja rodu Larischów w Cieszynie. Obecnie mieści się tu Muzeum Śląska Cieszyńskiego, któremu w przyszłym roku stuknie 215 lat. Jest drugim w Polsce, po Muzeum Czartoryskich, gdy chodzi o wiek.

* * *

Uczniowie Szkoły Organizacji i Zarządzania w Cieszynie po raz dwunasty odwiedzili niepełnosprawnych chłopców w Domu Opieki Społecznej w Strumieniu. Przywieźli wiele różnych podarunków oraz wystawili bajkowe przedstawienie pt. „Księżniczka na ziarnku grochu".

* * *

Uchwalono patronów dla dwóch rond w Skoczowie. To u zbiegu ulic Stalmacha i Objazdowej nosi nazwę Ofiar Stanu Wojennego, natomiast to u zbiegu ulic Rzecznej, Góreckiej i Bielskiej za patrona ma międzywojennego burmistrza Skoczowa Franciszka Olszaka.

* * *

Podpisano porozumienie o współpracy pomiędzy Wydziałem Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach a Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika w Cieszynie. Patronatem objęto klasy językowe, w których przedmiotami wiodącymi są angielski, rosyjski, niemiecki i francuski.

* * *

Ruszyła piąta edycja konkursu na Oryginalną Kobietę Śląska Cieszyńskiego. Trwa zgłaszanie kandydatek. We wcześniejszych edycjach tytuły zdobyły: Aneta Pońc, Sylwia Radulska, Izabela Tymich i Marzena Pankiewicz. Konkurs jest wspólnym przedsięwzięciem GOK-u Istebna, redakcji „Głosu Ziemi Cieszyńskiej" i portalu ox.pl. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

BIAŁE ŚWIĘTA NA CZANTORII

Kolej Linowa Czantoria w Ustroniu otwiera stoki 24 grudnia i od tego dnia czynne będą: trasa zjazdowa nr 1 – 1900 m, trasa Solisko – 350 m oraz Polanka dla początkujących i przedszkole dla dzieci. Wszystkie te trasy będą naśnieżane i codziennie ratrakowane, a Solisko i Polanka oświetlone. Po raz drugi na Czantorii odbędzie się zabawa sylwestrowa, tym razem w stylu retro. Ilość miejsc ograniczona, więcej na www.czantoria.net.

* * *

KALENDARZ BESKIDZKI 2017

Muzeum Marii Skalickiej zaprasza serdecznie na promocję Kalendarza Beskidzkiego 2017 z udziałem redaktora naczelnego Jana Pichety oraz innych znakomitych gości m.in. prof. Magdaleny Dziadek i Władysławy Magiery z Cieszyna, prof. Mirosławy Pindór z Nierodzimia, a także ustronianki Agnieszki Suchy - liderki zespołu Othalan oraz wydawcy kalendarza Grażyny Staniszewskiej z Bielska-Białej. Nie zabraknie też Juliusza Wątroby. W Kalendarzu znajdziemy historie z tej ziemi, czyli ponad 40 tekstów o ciekawych, a nawet fascynujących postaciach naszego regionu, od powiatu bielskiego po Żywiecczyznę i Śląsk Cieszyński – w tym Zaolzie – aż po Ostrawicę. Zapraszamy w sobotę 7 stycznia 2017 o godz. 15.00. Jednocześnie informujemy, że od 19 grudnia 2016 do 2 stycznia 2017 Muzeum będzie nieczynne w związku z przerwą świąteczną.

* * *

UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU ZAPRASZA

Wszystkich zainteresowanych działalnością Uniwersytetu Trzeciego Wieku, prosimy o jak najszybsze wypełnienie deklaracji uczestnictwa w określonych zajęciach, którą należy złożyć w Akademii Esprit przy ul. Daszyńskiego 2, I piętro, lok. nr 1 lub w Muzeum Ustrońskim przy ul. Hutniczej 3 w terminie do 31 grudnia 2016 r. Liczymy na aktywność szerokiego grona osób w wieku 50+. Wasze zainteresowanie propozycją uruchomienia UTW z pewnością przyczyni się do zorganizowania atrakcyjnej oferty. Serdecznie zapraszamy. **Rada Programowa UTW**

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Małgorzata Heller	lat 75	ul. Nowociny
Paweł Trzaskalik	lat 48	ul. Różana
Aniela Grzesiok	lat 85	ul. Parkowa
Magdalena Gawlas	lat 90	ul. Drozdów
Józef Sztwiertnia	lat 82	ul. Jelenica
Edward Przybyłka	lat 71	os. Manhatan
Genowefa Spratek	lat 87	ul. Kozakowicka
Danuta Czerwińska-Niemczyk	lat 69	ul. Drozdów
Jan Żerdka	lat 81	ul. Katowicka

51/2016/1/N

Wyrazy głębokiego współczucia i wsparcia
dla Basi Niemczyk
z powodu śmierci mamy

śp. Danuty Czerwińskiej-Niemczyk

składają

pracownicy
Urzędu Miasta Ustroń

51/2016/17/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Leszek Kubień
biuro czynne: **pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00**
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy	**112**
Policja Ustroń	**33 856-38-10**
	33 854-34-13
Straż Pożarna Polana	
	33 854-59-98
Wodociągi	**33 854-34-96**
	33 854-22-44
Przedsiębiorstwo Komunalne	**33 854-35-00**
Urząd Miasta	**33 857-93-00**
Straż Miejska	**33 854-34-83**
	604-558-321
Pogotowie Energetyczne	**991**
	33 854-24-06
	33 857-26-00

51/2016/18/R

STRAŻ MIEJSKA

12 XII 2016 r.
Kontrola osób handlujących na targowisku miejskim pod kątem przestrzegania regulaminu targowiska.

13 XII 2016 r.
Straż miejska prowadziła kontrolę oświetlenia ulicznego na terenie miasta. Wszelkie uwagi przekazano odpowiednim służbom.

14 XII 2016 r.
Strażnicy miejscy w czasie patrolu sprawdzają wszystkie zgłoszenia dotyczące prowadzonej akcji zimowej na terenie miasta. Do tej pory najczęściej dotyczyły one śliskości nawierzchni jezdni i chodników.

17 XII 2016 r.
Interwencja przy ul. Myśliwskiej w sprawie padniętej sarny. Zwierzę zostało przewiezione do utylizacji przez odpowiednie służby.

18 XII 2016 r.
Interwencja przy ul. Grażyńskiego w sprawie groźnie zwisającego konara drzewa, który szybko został usunięty. **(aj)**

Kolejny numer Gazety Ustrońskiej ukaże się w czwartek 5 stycznia 2017 roku.

51/2016/19/R

PROMOCJE NA NIEKTÓRE MEBLE
Informacja w sklepie **"Meble u Michała"**
43-450 Ustroń ul. Daszyńskiego 26a
tel. (33) 854-24-71

51/2016/20/R

Zarząd Osiedla Ustroń Zawodzie
i radna Barbara Staniek-Siekierka

życzą
mieszkańcom Ustronia
wesołych, spokojnych świąt i pomyślności
w Nowym Roku.

51/2016/21/R

BIURO PODRÓŻY
Ustroń, Rynek 3,
tel.: 33 444 60 40
ustron@mea-travel.pl
mea travel
Wczasy i Wycieczki
Kolonie i Obozy
Bilety
www.mea-travel.pl

DZIECI O ŚWIĘTACH

Kiedy do pracowni zajęć technicznych wkroczyła dwudziestka dziewięciolatków uzbrojona w wałki, pięciu mamom dreszcz przeszedł po plecach. Czy uda się okiełznać ten żywioł odziany w fartuszki i upiec ciasteczka na klasową wigilijkę? A jednak nie było to takie trudne. Uczniowie klasy 3c Szkoły Podstawowej nr 2 upiekli kruche ciasteczka, pierniczki i pięknie je przyozdobili. Ulepili też czekoladowe kulki i posmarowali wafle. Nie liczyli tym razem na rodziców, którzy mogliby spakować im słodkości na przedświąteczne spotkanie, tylko sami, jak prawdziwe gospodynie i gospodarze domu, przygotowali poczęstunek. Poszło sprawnie, bo pomagała wychowawczyni Jolanta Moskała, a także dlatego, że w domach rodzinnych wszystkie dzieci uczestniczą w przygotowaniach do świąt, co opisały w swoich krótkich wypracowaniach (poniżej ich fragmenty). Na pytanie, za co lubią święta Bożego Narodzenia, prawie wszyscy uczniowie napisali, że za spędzanie czasu wspólnie z rodziną, dobre jedzenie i prezenty. O zachowanie tradycji możemy być spokojni.

Razem z moją siostrą ubieramy choinkę, rozkładamy stajenkę. Z mamą sami robimy kartki świąteczne dla całej rodziny. Pomagam babci w pieczeniu ciasteczek, a w zeszłym roku zrobiliśmy chatkę z piernika. I staram się być grzeczny i pomagać rodzicom, żeby dostać dużo prezentów. Lubię święta za prezenty, lubię też lepić bałwana i bitwy na śnieżki. **Mateusz**

Przed świętami stroimy choinkę i cały nasz dom różnymi ozdobami. Z prababcią i mamą lepimy uszka, pierogi i pieczemy ciastka. Tradycyjne potrawy na naszej Wigilii to barszcz z uszkami, pierogi, karp, ćwikła i jajka z chrzanem. Potem idziemy otwierać prezenty i śpiewamy przy tym kolędy. **Wiktoria**

Ja i mój brat Mikołaj własnoręcznie robimy prezenty, a dzień przed świętami sama wybieram eleganckie ubrania. W Wigilię jemy głównie karpia i barszcz z uszkami. Po zjedzeniu wujek się przebiera za Świętego Mikołaja. Jak ktoś chce dostać prezent, musi powiedzieć wierszyk lub zaśpiewać piosenkę. **Maja**

Na Wigilię przyjeżdża do nas pradziadek Henryk i wujek Wojtek. Na stole wigilijnym mamy 12 potraw, a najbardziej smakuje mi zupa grzybowa z uszkami i dorsz. Szybko zjadam kolację, bo chcę rozdać prezenty. Potem gram na pianinie i wszyscy śpiewamy kolędy. **Tymek**

Przed świętami Bożego Narodzenia chodzę z lampionem na roraty. Na kolację wigilijną jemy 8 potraw, m.in. barszcz z uszkami, zupę rybną i karpia. Po wigilii śpiewamy kolędy i dzielimy się opłatkiem. Później idziemy na pasterkę do kościoła. **Natalia**

Pierwsze, co robię, to wypiekam ciasteczka, które potem ozdabiam lukrem, następnie ozdabiam choinkę, chyba mam inną niż wszystkie – białą, ma około 70 cm. W świąteczny wieczór na naszym stole leży wielki karp, barszcz z uszkami, a także różne rodzaje surówek, dzielimy się opłatkiem, a ja zawsze dostaję najwięcej prezentów. **Nikola**

Z mamą i bratem stroimy choinkę, a tata wiesza światełka. Babcia piecze piernik i kruche ciasto, a ja zawsze pomagam w wypiekach. Na kolację wigilijną mamy 12 potraw. Najpierw dzielimy się opłatkiem, jemy barszcz lub zupę rybną, pierogi z kapustą i wiele innych dań, a potem śpiewamy kolędy i wyciągamy prezenty spod choinki. **Magda**

Święta Bożego Narodzenia to cudownie spędzony czas wśród najbliższych. Jak co roku, na wigilijnym stole zawita 12 potraw, przygotowywanych wspólnie przez wszystkich członków rodziny. Kolację zaczynamy od przeczytania fragmentu Pisma Świętego i dzielenia się opłatkiem. Śpiewamy wspólnie kolędy, obdarowujemy się prezentami i bierzemy udział w pasterce. **Przemek**

Święta Bożego Narodzenia bardzo lubię, ponieważ są rodzinne i pachnące choinką. Przygotowujemy dużo pysznych potraw, pieczemy ciasteczka, stroimy choinkę, porządkujemy cały dom i wieszamy światełka na krzewach koło domu. **Michał**

17 grudnia odbyła się w Muzeum Ustrońskim prezentacja Pamiętnika Ustrońskiego. O wydawnictwie mówił dr Michał Kawulok. Wydawnictwo jest już w sprzedaży w Muzeum Ustrońskim i Parafii Ewangelicko-Augsburskiej. Więcej o promocji i Pamiętniku w następnym numerze GU. Fot. W. Suchta

Czas Bożego Narodzenia to cudowne chwile, gdy mama z babcią pieką ciastka, a my z tatą ubieramy choinkę. Do kolacji wszyscy muszą być pięknie ubrani, bo wtedy śpiewamy kolędy i modlimy się. Najbardziej cieszę się z przyjazdu mojego przyjaciela – kuzyna Bartka. **Oliwier**

Wigilie obchodzimy u babć. U babci w Cieszynie najbardziej smakują mi pierogi z grzybami i kapustą, a u babci w Ustroniu najbardziej lubię jeść karpia w galarecie. Przygotowując się do świąt, piekę z mamą ciastka, razem z braćmi sprzątam dom i robię sałatkę. Stroimy choinkę i sami robimy ozdoby do domu. **Piotrek**

Przed świętami cały miesiąc chodzę na roraty i staram się być grzeczny, żeby dostać prezenty od Aniołka. Pomagam w sprzątaniu, a gdy wszystko lśni i pachnie, tata przynosi choinkę i ozdoby. W Wigilię jedziemy do babci, dorośli przygotowują kolację, a my się bawimy. Wypatrujemy pierwszej gwiazdki, a gdy się pojawi, siadamy do stołu i jemy 12 potraw. **Mateusz II**

Kolację wigilijną spożywam w gronie najbliższej rodziny, która liczy 30 osób. Na stole jest obowiązkowo 12 potraw, między innymi cztery zupy – grzybowa, barszcz z uszkami, rybna z grzankami i krem z czerwonej fasoli. Inne potrawy to: karp w panierce, makaron z makiem, sałatka jarzynowa, kapusta z grzybami, łosoś na surowo w jarzynach i pierogi z pieczarkami. **Julia**

W Wigilię Bożego Narodzenia wszyscy stroimy stół na wieczorną kolację, a pod choinką znajdują się prezenty, na które najbardziej czekamy. Przy stole śpiewamy kolędy, łamiemy się opłatkiem, składając sobie życzenia. Dzielimy się chlebem i solą, jemy grysik z masłem i z kakao, zupę grzybową, barszcz z uszkami, karpia i kapustę. **Łukasz**

Przed świętami pomagam rodzicom w robieniu porządków, jeżdżę na zakupy i przygotowuję listę prezentów, które chcę dostać pod choinkę. Wigilię spędzam w domu, a w kolejne dni świąt odwiedzam dziadków, pradziadków, również do nas przyjeżdżają w odwiedziny krewni i znajomi. Święta to także czas spacerów i wyjazdów na narty. Tradycyjnie, jak co roku, oglądam w telewizji komedię „Kevin sam w domu”. **Paweł**

Święta Bożego Narodzenia spędzam ze swoją rodziną, a kolację wigilijną zawsze jemy u babci i dziadka. Spotykamy się z ciocią Elą, kuzynami Wiktorem i Oskarem. U nas jest taki zwyczaj, że choinkę stroimy dzień przed Wigilią. Na stole podawanych jest 12 potraw, między innymi zupa rybna z grzankami, barszcz z uszkami, smażony karp, ciastka, kompot i makówki. Przed posiłkiem modlimy się i dzielimy opłatkiem. **Kacper**

Około tygodnia przed świętami ubieramy choinkę oraz przystrajamy dom. 23 grudnia oraz w dzień Wigilii razem z mamą i siostrami przygotowujemy kolację i staramy się, żeby było 12 potraw. Do kolacji siadamy całą rodziną, zapraszamy też wujka, który niestety jest samotny. W dzień Bożego Narodzenia zawsze idziemy na Jutrznię do kościoła. **Wanda**

Przed świętami Bożego Narodzenia wspólnie sprzątamy mieszkanie, stroimy choinkę i pieczemy pierniczki. W Wigilię wszyscy siadamy przy stole i spożywamy kolację, przyrządzoną przez rodziców. W skład kolacji wchodzą np. zupa grzybowa i barszcz z uszkami, ryby, sałatka i kompot z suszu. Po kolacji dzielimy się opłatkiem i składamy sobie nawzajem życzenia. **Klaudia**

U mnie przygotowania do świąt zaczynają się wielkimi porządkami i pieczeniem ciasteczek. W wigilijny wieczór, kiedy na niebie pojawi się pierwsza gwiazdka, wspólnie zasiadamy do stołu, najpierw dzielimy się opłatkiem, a następnie zjadamy przygotowane przez rodziców potrawy, m.in. barszcz z uszkami, zupę grzybową, pierogi i karpia. **Mikołaj**

Zawsze przed świętami Bożego Narodzenia w domu jest straszne zamieszanie. Mama robi generalne porządki, a my jej trochę pomagamy. Pieczemy z mamą ciasteczka, a raczej je ozdabiamy. Bardzo lubię święta za miłą atmosferę, unoszący się zapach piernika, pomarańczy, choinki i za to, że można je spędzić wspólnie z najbliższymi, których kochamy. **Julian**

Opracowanie i zdjęcia:
Monika Niemiec

Hańdowne Czasy

BOŻONARODZENIOWY STROMEK

W świętach Bożego Narodzenia zielony iglak przywodził na myśl wiecznie zielony rajski ogród - symbol doskonałego ładu, życia. Każdy z właścicieli opuszczał bezpieczną i oswojoną domową przestrzeń udając się do lasu, aby „wykraść" ze świata przyrody zielony *stromek* – choinkę. Owa „kradzież" obrzędowa miała przynieść szczęście całemu domostwu.

Pierwotnie to podłaźniczki (czubki jodły lub najładniejsza gałąź innego iglaka, zawieszana tuż u powały) były symbolicznym drzewkiem. Etymologia słowa *podłaźniczka* pochodzi najprawdopodobniej od staropolskiego *pod* łazem (pod lasem). Przyozdobiona jabłkami, orzechami czy bibułą gałązka wisiała pod tragarzem nie bez przyczyny. Tragarz (belka) wyznaczał bowiem centrum chałupy, był główną osią domu, na której ryto napis z datą budowy domostwa oraz umieszczano znak krzyża lub rozetę. *Jedliczka* i *smrek,* będące w dzień powszedni wykorzystywane jako materiał budulcowy na okres świąt, wprowadzane były do domostwa w charakterze magicznym. W przygotowaniach przedświątecznych wybranie odpowiedniego zielonego drzewka było jednym z ważniejszych czynności. Brano pod uwagę zalety jodły, która nie gubiła igieł oraz świerka, który wypełniał wnętrze przyjemnym zapachem igliwia. Hańdowniej stromek powinien sięgać desek pułapowych. Według obyczajowości składa się bowiem z trzech symbolicznych części: najniższej odziomka (zaświaty) części środkowej powtórniaka (świat ziemski) i najwyższej wierzchołka (niebo), który tworzył ład kosmiczny. Jodła pełniła szczególną funkcję *kolumny niebios* – świętego drzewa kosmicznego. W obrzędowości pasterskiej w całym łuku Karpat pasterze posługiwali się nią jako tą, która przynosiła płodność i chroniła przed złym urokiem. Jodła była obecna podczas pierwszego wypasu, cedzono przez nią mleko, uderzano gałązką bydło przy pierwszym wypędzaniu na paszę.

Co się działo ze świątecznym drzewkiem po świętach? Wyschniętego podłaźnika nigdy nie wyrzucano do śmieci. Igliwie dodawano zwierzętom do karmy lub zakopywano na polu, aby gleba była bardziej urodzajna. Z bożonarodzeniowego *stromka* wyrabiano drobne sprzęty kuchenne, najczęściej rogulki. Obecnie choinki trafiają na opał kominkowy, służą jako izolacja roślin przed mrozem, lub sadzone są w ogrodzie. 40 dni po Bożym Narodzeniu symbole świąteczne znikały z przestrzeni domu. Czas sacrum ustępował profanum, a świat wracał do dawnego, codziennego rytmu pracy.

Anna Łęczyńska
Alicja Bąk-Żerebiec

25. FINAŁ WOŚP

15 stycznia, w niedzielę, w Ustroniu będą kwestować wolontariusze Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Ponad 200 dzieci, młodzieży i dorosłych pojawi się w godzinach 9.00 – 16.00 (na rynku i w Karczmie Góralskiej dłużej) w różnych miejscach naszego miasta, aby zebrać pieniążki na ratowanie życia i zdrowia dzieci na oddziałach ogólnopediatrycznych oraz na zapewnienie godnej opieki medycznej seniorów. Jestem przekonana, że jak zawsze ustroniacy otworzą swe serca i portfele przyłączając się do szczytnej akcji zapoczątkowanej i stale prowadzonej przez Jerzego Owsiaka. Każdy, kto choć raz był w polskim szpitalu , z pewnością dostrzegł charakterystyczne blaszki znamionowe z czerwonym serduszkiem na aparaturze medycznej - ten sprzęt ratuje życie najmłodszym i najstarszym pacjentom. Bez niego wiele placówek szpitalnych byłoby bezradnych. Dlatego to, co robią wolontariusze Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy jest tak cenne.

Oczywiście akcja wzmocniona będzie przez szereg imprez towarzyszących.

Od godz. 14.00 na rynku naszego miasta śpiewać będą najmłodsi i trochę starsi obywatele Ustronia:

- wychowankowie Karoliny Kidoń – Estera Tomaszko, Julka Bałdys, Wiktoria Tajner, Patrycja Habdas, Aneta Pońc, Milena Szypuła,
- Janusza Śliwki - zespół „Gama 2",
- Patryka Sobka - zespół „Purple Sky" i „Silesian Sound System".

Koncert prowadzić będzie Szymon Pilch, a w jego trakcie będzie można wylicytować gadżety WOŚP i inne cenne przedmioty ufundowane specjalnie na tę okoliczność przez ludzi ceniących szlachetną akcję. O godz. 16.30 zostaną ogłoszone wyniki konkursu lampionowego, a o 17.00 zapłonie lampionowe światełko do nieba.

Po raz piąty w Karczmie Góralskiej nad rzeką Wisłą zagra jedyna taka w Polsce Zbójnicka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Przyjadą kucharze i zbójnicy z całej Polski, o godz. 12.00 wystrzeli armata, od 13.00 w kotle zacznie gotować się kwaśnica, nie zabraknie licytacji i przedniej muzyki góralskiej na żywo. Zapowiedziała się nawet Tekla Klebetnica.

Aleksandra Klimek w auli Gimnazjum nr 1 zorganizuje w godz. 10.00 – 12.00 maraton zumby, a Seweryn Czerwiakowski w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 rozpocznie o 8.00 Turniej Piłki Siatkowej.

Zatem, drodzy Państwo, będzie się działo! I tylko od Was zależy, jak bardzo.

Sztab całej akcji mieścić się będzie, jak co roku, w MDK „Prażakówka" i tu również można przyjść z pieniężnym datkiem. Wzmożone patrole Policji i Straży Miejskiej pomogą przeprowadzić całą akcję, a życzliwi sponsorzy ufundują napoje i drożdżówki dla wszystkich wolontariuszy oraz nagrody dla siatkarzy.

Już teraz dziękujemy wszystkim, którzy zaangażują się lub już się zaangażowali w 25. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

szef ustrońskiego Sztabu **Anna Darmstaedter**
dyrektor MDK **Barbara Nawrotek-Żmijewska**

FINAŁ ZBÓJNICKIEJ ORKIESTRY
W KARCZMIE GÓRALSKIEJ

12.00 Rozpoczęcie ZBÓJNICKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY salwą zbójnicką
13.00 Rozpalenie ognia pod ogromnym garem, przygotowanie kwaśnicy przez zbójników i zaproszonych kucharzy z całej Polski
14.00 Rozpoczęcie licytacji, występ kapel góralskich
15.00 Pochód zbójników na ustroński rynek
20.00 Światełko do nieba poprzedzone zbójnickimi salwami

Przez cały dzień góralskie jadło, napitki – gorące i zimne, dobra zabawa, góralska muzyka.

Na scenie „Prażakówki" wystąpili, od lewej: Maciej Bojarowski (Ojciec, kościelny), Sylwia Urbaś (baba III), Marzena Malaka (Grzegorz), Ewelina Pająk (Adam), Monika Zawada (baba I), Szymon Pilch (Ksiądz), Szymon Lebiedzik (Strzygoń), Julia Mrzyk (córka), Magdalena Fryt (baba II), Sonia Wojnar (matka), Oliwia Mika (Andrzej, chłop), Maria Łupińska (Agata). Fot. W. Suchta

ŚWIADOMOŚĆ SCENICZNA

Projekt „O, graj mi ziemio organistko" w ramach programu „Patriotyzm Jutra", dofinansowany przez Muzeum Historii Polski w Warszawie, zakończył się między pokoleniowym spektaklem w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka". Od czerwca odbywały się różne wydarzenia w ramach tego projektu. Między innymi wykłady dotyczące historii i kultury Śląska Cieszyńskiego, warsztaty gwary, szydełkowania, garncarstwa, muzyczne oraz teatralne.

–„Warsztaty zawsze kończyły się żywą dyskusją z prowadzącymi. Były też warsztaty prowadzone przez osoby z naszego terenu – mówiła przed spektaklem w „Prażakówce" prezes Stowarzyszenia „Można Inaczej" Iwona Werpachowska. Dzisiejszy spektakl jest przedsięwzięciem niesamowitym. Biorą w nim udział amatorzy, a obsada jest wielopokoleniowa. Grają w nim osoby dorosłe, starsze, młodzież. Nie ma wśród nich zawodowców. Scenariusz napisał młody poeta Piotr Tenczyk, absolwent teatrologii Uniwersytetu Śląskiego. Dziś odbędzie się premiera tego spektaklu, który wyreżyserował Szymon Pilch, absolwent ustrońskich i cieszyńskich szkół. Jest aktorem i podjął się reżyserii. Cały czas obracamy się w szeroko pojętych ramach Śląska Cieszyńskiego. Zwracaliśmy uwagę na to, by wszystkie działania były prowadzone przez zamieszkałe tutaj osoby, związane emocjonalnie z tą ziemią. W ramach tego projektu uczestnicy brali udział w wycieczkach, w tym między innymi do Warszawy, gdzie zwiedzili Muzeum Historii Żydów, do Cieszyna i Trójwsi.

Sztuka Piotra Tenczyka nosi tytuł „Kościół i Strzygoń" i opowiada o spotkaniu dwóch mężczyzn z tajemniczym osobnikiem, a wszystko na tle zachowań różnych ludzi, zachowań nie zawsze chwalebnych, w czym swój udział ma tajemniczy mężczyzna, mający więcej wspólnego z siłami nieczystymi niż z dobrem, w co na początku uwierzyli mężczyźni. Spektakl z prostą scenografią, ale za to z efektami świetlnymi, a co najważniejsze bardzo autentycznie zagrany. Aktorzy świetnie się wcielili w swoje role.

Publiczność nagrodziła sztukę i aktorów owacją na stojąco. Brawami nagrodzono autora i reżysera. Po spektaklu poprosiłem o krótką rozmowę Szymona Pilcha:

Jak wyglądały pierwsze spotkania?

Zaczynaliśmy od poziomu zero, a udało się uzyskać bardzo dobry efekt. Wszystko rodziło się powolutku. Na początku próby tekstowe, wszystko robione bardzo delikatnie, a oni się w tym coraz bardziej odnajdywali i z miesiąca na miesiąc coraz bardziej otwierali. Z początku wszystko skurczone. Mało propozycji, często nie wiedzieli, jak się odnaleźć w tej sytuacji. Z czasem jednak sami zaczęli działać. Na pierwszych próbach sam musiałem wszystko prowadzić, ustawiać na scenie wszystkich co do centymetra. Po czasie pojawiły się ich propozycje. Pierwotnie nie było tych rzeczy, które zostały zaproponowane, nawet wyszły podczas spektaklu. Pojawiła się świadomość sceniczna, obecność sceniczna.

Chyba rzadko się zdarza, by osoby nie związane na co dzień z występami, teatrem, nagle zgodziły się grać na scenie?

Sam byłem zdziwiony, że dwanaście osób przez trzy miesiące chodziło na próby, jedna dziewczyna dojeżdżała z Bielska-Białej. Oprócz tego technicy, charakteryzatorka, i dźwiękowcy. Nie każdy zawsze miał czas, mimo to się pojawiali. Próby nie zawsze były w pełnym składzie, ale grający główną rolę Szymon, nie opuścił ani jednej próby. A wzięli się z tak różnych środowisk.

Czyli nie wystarczyło powieszenie kartki o pierwszej próbie?

Wieszanie kartek nigdy nie daje satysfakcjonującego odzewu i to jest problem w różnych projektach. Jedni już byli, ktoś doszedł, więc perswazja i już był w spektaklu. Były osoby ze Stowarzyszenia, podopieczni, oni innych przyprowadzali i stworzyła się zgrana grupa.

Spodziewał się pan takiego efektu?

Wierzyłem w nich od początku, ale nie wiedziałem, czy to wyjdzie. Teraz jestem bardzo zadowolony z tego, jak zrealizowali zadania. Emocje przed spektaklem były ogromne. Ale gdy się zaczęło, wyszli i zaskoczyli nawet mnie. I to się liczy w teatrze.

Wojsław Suchta

51/2016/22/R

Uprzejmie informuję, że

Biuro PZU Jan Śliwka

zmieniło siedzibę i obecnie znajduje się na ul. Ogrodowej 5

(naprzeciw kwiaciarni)

CZYNNE: poniedziałek-piątek w godz. 8-14

Kontakt: 600-346-967, mail: jansliwka@agentpzu.pl

Serdecznie zapraszam

51/2016/23/R

ŚWIĄTECZNA SPRZEDAŻ RYB

Karp, Amur, Szczupak, Jesiotr, Pstrąg i inne...

15.12.2016 - 24.12.2016 Łowisko Wędkarskie ul. Żwirowa 4 Ustroń - Nierodzim

tel. 504-468-293, 509-940-504

PYSZNA RYWALIZACJA

Pachnące dania rybne i mięsne, pasztety, wędzonki oraz różnego rodzaju ciasta i ciasteczka – to wszystko można było zobaczyć oraz posmakować podczas tegorocznego, VI już Konkursu Wyrobów Kulinarnych, który odbył się w sali widowiskowej MDK „Prażakówka”.

Przed godziną 10.00 pierwsze krzątanie przy stołach, na których systematycznie pojawiały się potrawy. Panie sprężały się z dekoracją swoich stanowisk oraz z wykładaniem dań, ponieważ od godziny 11:00 swoją pracę mieli rozpocząć jurorzy w składzie: Gabriel Niemczyk, Jarek Lubecki oraz Sebastian Pietrus. Postanowiłam skorzystać z okazji i krótko porozmawiać ze wszystkimi uczestniczkami konkursu na temat potraw, które upichciły.

– Od samego początku bierzemy udział w tym konkursie. Jak dotąd zajmowałyśmy 1. albo 2. miejsce w różnych kategoriach – mówi Helena Pageła, przewodnicząca KGW z Brennej. – Dziś na naszym stole można zobaczyć i skosztować ciasta, pasztety, wędzonki, gulaszu z pstrąga, sałatkę śledziową oraz pstrąga smażonego, obsypanego migdałami – wymienia i dodaje, że dla chcącego nic trudnego, wszystkie panie z chęcią przygotowywały popisowe dania, dla żadnej nie stanowiło to trudności. – Każda ma jakiś pomysł, a jak to razem złączymy to gotowanie wypala w 100%.

– Nasze koło startuje tutaj po raz piąty – mówi Janina Niemiec, wiceprzewodnicząca KGW z Lesznej Górnej. – Te dania, które dziś mamy na stole, przygotowywało 6 pań w 6,5 godziny. Oczywiście, piernik musiał odleżeć trzy tygodnie, ale finałowe

gotowanie i pieczenie odbywało się wczoraj.

Kiedy zapytałam o to, jakie dania będą degustowane podczas konkursu, pani Janina rozpoczęła prezentację. – Tutaj mamy karpia w galarecie, musimy go jeszcze udekorować. Oprócz tego, mamy szaszłyki z baraniny, bachórz po cieszyńsku, piernik staropolski, ciasto z kiszki i pasztet pieczarkowy. Oczywiście, nie brakuje medycyny przygotowanej specjalnie dla jurorów na przepłukanie żołądka i kubków smakowych.

KGW z Lesznej Górnej w przyszłym roku będzie obchodziło 55-lecie swego istnienia. Panie najprawdopodobniej będą przygotowywały specjalną imprezę na tę okazję.

Zaraz obok swoje stanowisko miało KGW z Ustronia Centrum. Przygotowywały je dwie panie: Maria Jaworska, przewodnicząca koła oraz Maria Galios, jego sekretarz.

– Od samego początku uczestniczymy w tym konkursie. Zajęłyśmy już 2. miejsce za opiekane śledzie oraz wyróżnienie za ciasto szpinakowe o nazwie „Leśne runo” – mówią panie. – Dzisiaj można u nas skosztować pasztetu z królika, kiełbasy z barana, zulcu wieprzowego, ciasta marchewkowo-dyniowego, zawijoka drożdżowego z czekoladą i moczki z kury – zdziwiłam się, ponieważ u mnie w domu na wigilijnym stole zawsze jest obecna moczka z piernika z dodatkiem suszonych owoców i bakalii. Nigdy nie słyszałam o tym deserowym daniu w wydaniu mięsnym. – Moczkę robi się z kury domowej, najlepiej z takiej starszej. Gotuje się ją w warzywach, tak żeby mięso odrywało się od kości. Dodaje się do tego rosołu, trochę papryki, cebulki, zakłóca się wodą z mąką i na koniec dodaje się śmietany 30% , trochę pieprzu i soli. Danie

to je się z ryżem. Kiedyś było bardzo wykwintne, serwowano go podczas wesel – opowiada pani Maria Jaworska. Jak widać podczas takiego konkursu kulinarnego nie tylko można spróbować pysznych potraw, ale również czegoś nowego się nauczyć.

W „Prażakówce” było obecne także KGW z Lipowca, a jego przewodnicząca, Olga Kisiała, zainicjowała ten kulinarny konkurs. Na lipowskim stole można było w tym roku zobaczyć i skosztować cieszyńskich ciasteczek, pierogów z grzybami w kurkach, kuleczek ze śledzia zielonego oraz uszek do barszczu.

Był jeszcze jeden zespół pań, który przyjechał do Ustronia z Dębowca. Tamtejsze KGW przygotowało na konkurs zupę z serwatki z ziemniakami, strudel jabłkowy i mintaja w ananasach. Oprócz tego, obecna była surówka z buraka świeżego i węgierski placuszek drożdżowy z sosem czosnkowym. Zofia Legierska, przewodnicząca KGW Dębowiec, powiedziała, że w ubiegłym roku panie obchodziły 65-lecie koła. – Mamy sporo zajęć, bo organizujemy kiermasze, zabawę andrzejkową, dzień kobiet, dzień seniora, wycieczki. Bierzemy udział w imprezach organizowanych przez Rejonowy Związek Kółek Rolniczych w Bielsku-Białej. Po raz trzeci będziemy brały udział w orszaku Trzech Króli w Cieszynie – wylicza pani Zosia.

Oprócz KGW, w konkursie brały udział również dwie panie: Helena Szturc i Zofia Bojda. Pierwsza przygotowała różnego rodzaju ciasta i ciasteczka, które szkoda było jeść, bo tak pięknie wyglądały. Druga z pań przygotowała sałatkę śledziową, piernik z marmoladą i ciastka.

(cd. na str. 9)

(cd. ze str. 8)

Rozmawiając z uczestniczkami nie zauważyłam, że do sali weszli jurorzy. Dopiero po paru chwilach zorientowałam się, że już są, przygotowują się do degustacji i oceniania popisowych dań. Rzeczywiście, po paru minutach kolejno podchodzili do każdego stanowiska i dokładnie kosztowali potraw pytając, w jaki sposób zostały przyrządzone. Nie mieli łatwego zadania, bowiem na każdym stole było dużo pyszności. Ostatecznie, ta kulinarna rywalizacja zakończyła się ogłoszeniem wyników:
– w kategorii „Ciasta, ciasteczka i inne słodkości" 3. miejsce zajęła Zofia Bojda za piernik z marmoladą, 2. miejsce zajęło KGW Dębowiec za strudel, 1. miejsce zajęła Helena Szturc za wszystkie ciastka; – w kategorii „Pasztety i wędzonki" 3. miejsce zajęło KGW Brenna za pasztet z selera i wędzonki, 2. miejsce zajęło KGW Leszna Górna za bachórz po cieszyńsku, a 1. miejsce powędrowało do KGW Ustroń Centrum za pasztet z królika i kiełbasę z baraniny; – w kategorii „Potrawy z ryb" 3. miejsce zajęło KGW Lipowiec za kuleczki ze śledzia, 2. miejsce zajęło KGW Dębowiec za mintaja w ananasach, 1. miejsce zaś zajęło KGW Brenna za gulasz z dorsza.

Tekst i zdjęcia: **Agnieszka Jarczyk**

SENIORZY ŁAMIĄ SIĘ OPŁATKIEM

Tradycyjną Wigilijką Koło Rencistów i Emerytów nr 2 w Ustroniu kończy rok kalendarzowy. 13 grudnia w restauracji Pod Groniami na uroczystym obiedzie spotkało się 70 seniorów. Powitałem wszystkich przybyłych, po czym odmówiliśmy modlitwę. Na obiad był barszcz z uszkami i kotlet drobiowy z ziemniakami i zestawem surówek. W czasie czekania na kawę i ciasteczko śpiewaliśmy kolędy, czytaliśmy także wiersze i przepowiednie. Ja w tym czasie podziękowałem za liczny udział w naszych spotkaniach, miłą i życzliwą atmosferę. W szczególności słowa podzięki skierowałem do pań przygotowujących kawę i herbatę, sprzątających i myjących naczynia. Były także podziękowania dla pani Irenki, która organizuje spotkania okolicznościowe i plenerowe. Podziękowaliśmy również panu Hanusowi, byłemu przewodniczącemu naszego Koła, który wspomaga nas radą i swym doświadczeniem. Barbarom, które sponsorowały ciasteczka z okazji swoich byłych imienin, zaśpiewaliśmy sto lat, a za ich pomyślność i naszą w Nowym Roku wypiliśmy po lampce wina. Po kawie i ciasteczku dzieliliśmy się opłatkiem, składając sobie życzenia świąteczne i noworoczne. Chcąc krótko podsumować cały rok to: mieliśmy 35 spotkań środowych, w których uczestniczyło 1609 seniorów. 3 spotkania plenerowe na 173 osoby. W czterech wycieczkach krajoznawczych uczestniczyło 211 seniorów. Nowy Rok powita 101 członków naszego

Fot. Aniela Plekaniec

Koła. A teraz świąteczny kawał: skłóceni małżonkowie siedzą przy wigilijnym stole, mąż tak do siebie cichutko mówi: MIZERNA CICHA, STAJENKA LICHA, a żona cicho odpowiada: MÓJ UBOGI ŻŁOBIE, CÓŻ JA WIDZĘ W TOBIE. **Wincenty Janus**

Do naszej redakcji zawitali uczniowie z SP-1, aby złożyć nam świąteczne życzenia i obdarować nas słodkościami. Fot. A. Jarczyk

Aniołki z SP-2 przybyły do naszej redakcji. Śpiewając kolędy i grając na instrumentach złożyły nam świąteczne życzenia. Fot. A. Jarczyk

JASEŁKA ŚLĄSKIE TRÓJKI

15 grudnia w Centrum Aktywnego Seniora „Juhas” w Ustroniu – Jaszowcu odbyły się jasełka śląskie, bożonarodzeniowe, przygotowane przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 3 z Oddziałami Przedszkolnymi w Ustroniu. Występ zorganizowany został w ramach akcji społeczno-ekologicznej Fundacji Ekologicznej ARKA „Choinka Nadziei”. Program artystyczny o charakterze regionalnym napisała i opracowała pani Aleksandra Majętny z pomocą nauczycielki muzyki – pani Barbary Kuszel. Uczniowie wspólnie z pensjonariuszami zaśpiewali znane, polskie kolędy. Ponadto, na akordeonie oraz flecie zagrały siostry Emilia i Anna Pilch Zaprezentowano także wiersze naszej znanej, ustrońskiej poetki, pani Wandy Mider: „Godni Świynta”, „Jutrznia”. W tym wyjątkowym czasie uczniowie złożyli pensjonariuszom świąteczne życzenia w gwarze cieszyńskiej. Na zakończenie wszyscy uczestnicy spotkania ubierali choinkę, którą ufundowało Nadleśnictwo Ustroń. Piękne, ekologiczne ozdoby zostały własnoręcznie zrobione przez uczniów w ramach szkolnych zajęć świetlicowych. Mieszkańcy Domu Spokojnej Starości otrzymali również kartki świąteczne z życzeniami, wykonane na zajęciach szkolnego Koła Regionalnego. Spotkanie było niezwykle ważne i wartościowe, zarówno dla osób starszych jak i dla dzieci. Wszystkim uświadomiło, że starość jest jednym z etapów życia człowieka i można z niej czerpać radość.

EKO EINSTEINI

Wielki Pedagog Janusz Korczak powiedział „ Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat”. Chcielibyśmy podziękować Państwu za wywołanie uśmiechu na twarzach naszych dzieci. To dzięki Państwa głosom na nasz projekt „Eko Einsteini” udało nam się zająć I miejsce w młodszej kategorii wiekowej, uzyskując 2533 głosów w Ogólnopolskim Ekologicznym Konkursie Eko Odkrywcy! Dziękujemy wszystkim zaangażowanym ustroniakom. To dzięki Wam będziemy mogli poprzez eksperyment, doświadczenie, zabawę zagłębiać się w tajniki energii odnawialnej. A kto wie, może i pojechać na wymarzoną wycieczkę do Centrum Nauki Kopernika w Warszawie?

Uczniowie klasy 3A z wychowawczynią

51/2016/24/R

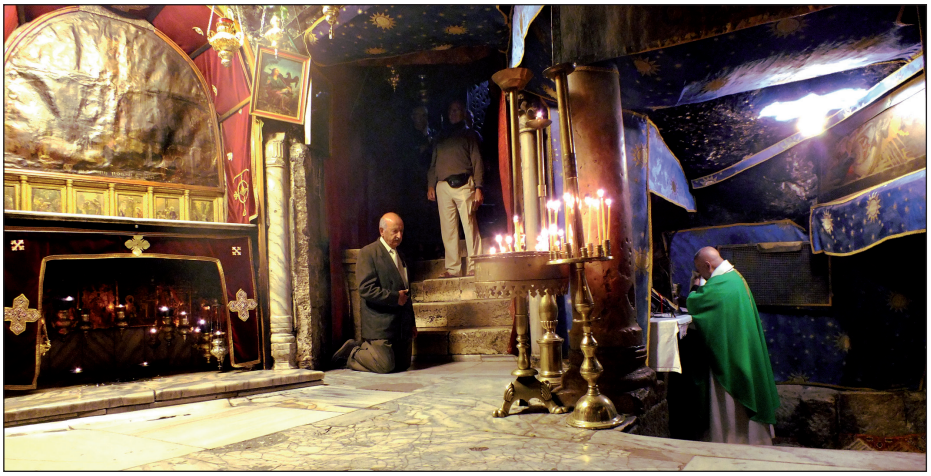

BETLEJEMSKIE ŚWIATŁO POKOJU

Zawrót głowy. Szok. To naprawdę tutaj? Jak to możliwe? To ma być Betlejem, z którego co roku dociera do nas Światło z betlejemskiej groty? Przecież Betlejem powinno być miasteczkiem pokoju, powinno przywoływać ciepłe wspomnienia mroźnego grudnia, powinno być przytulne i rodzinne. I jeszcze kościelne dzwony. Może nawet powinno pachnieć mandarynkami i opływać w czekoladzie. Przecież zawsze takie było albo przynajmniej za takim tęskniliśmy. Tak, przyznaję – ja się zawiodłam, choć to nie oznacza, że chcę z niego zrezygnować. Moje wyobrażenia z dzieciństwa zderzyły się z rzeczywistością.

W CIENIU KONFLIKTÓW

Po pierwsze, to miejsce żyje. Nie jest tylko kawałkiem mapy w Biblii. Pełne jest jednak paradoksów. Ten symbol Rodziny funkcjonuje bowiem w cieniu konfliktu politycznego. Betlejem schowane jest za 8-metrowym murem oddzielającym terytoria Izraela od AutonomiI Palestyńskiej. Mędrcy ze Wschodu przyznający się na granicy, iż „przybieżeli do Betlejem" mogliby nawet w ogóle nie zostać przez tą granicę przepuszczeni. Czasem w okolicach muru unosi się zapach gazu pieprzowego, a wtedy miasto tonie w jeszcze większych korkach, gdyż nagle jedna z głównych ulic jest zamknięta. Konflikt w mieście Pokoju – to pierwszy cios.

WŚRÓD ARABSKICH CHRZEŚCIJAN

Jednak na tym nie kończą się tutejsze paradoksy. W końcu w Polsce wielu ludzi myśli, iż „Arab" to wyznanie, a nie przynależność etniczna. Betlejem to dziś arabskie miasto, obecnie większość jego mieszkańców to wyznawcy islamu. Istnieje jednak z roku na rok mniejsza wspólnota lokalnych chrześcijan – Arabów różnych denominacji; w większości obrządku grecko-prawosławnego i katolickiego, istnieją jednak również wspólnoty ormiańskie, syryjskie, protestanckie, etiopskie. Temat ten omijam jednak szerokim łukiem – dlaczego? Dlatego, iż tak się tutaj robi. Tutaj nikt nikogo nie pyta, do jakiego należy Kościoła, nikt nie organizuje przepychanek na dogmaty. Małżeństwa mieszane wśród arabskich chrześcijan są na porządku dziennym. 25 grudnia wyznawcy prawosławia odwiedzają katolików i protestantów z okazji Bożego Narodzenia. 7 stycznia z kolei ci drudzy odwiedzają prawosławnych z okazji... Bożego Narodzenia. Sama pochodzę z rodziny katolicko – zielonoświątkowej, a więc ten ekumenizm jest dla mnie żywym przykładem pokory, wyciągniętym prosto z Ewangelii. Jednym z najbardziej powszechnych wspólnot kształtujących młodych chrześcijan jest tutaj... harcerstwo. Centralnym wydarzeniem w ciągu roku dla wszystkich hufców są oczywiście święta Bożego Narodzenia, podczas których ulicami Betlejem przechodzą delegacje harcerzy z całego Zachodniego Brzegu Autonomii Palestyńskiej. Można ich zobaczyć w Wigilię, później drugi raz w styczniu, a potem jeszcze raz w czasie, kiedy świętują ormianie.

PUSTE DOMY

Druga strona medalu jest jednak mniej bajkowa. Nad drzwiami wielu domów na Starym Mieście w Betlejem wmurowany jest kamień z wyrzeźbionym krzyżem. Drzwi te jednak często są zamknięte na cztery spusty, podobnie jak i okna, całe ulice. Stare Miasto świeci pustkami. Gdzie te małe sklepiki i gwar? Wiele chrześcijańskich rodzin wyemigrowało, jednak domów nie sprzedało. Może z nadzieją powrotu? Może dlatego, aby w tym miejscu pozostał chociaż ślad chrześcijaństwa – choćby ten kamień nad drzwiami. Trudna codzienność malejącej wspólnoty zamkniętej za wysokim murem – to przygnębiające. Pomimo tego, to tutaj jak co roku zapalono Światło Pokoju. Później przebyło długą drogę przez różne kraje, aby trafić do Polski, do naszych kościołów i domów. Mimo wszystko jest w tym spora dawka nadziei.

NADZIEJA DLA SKŁÓCONYCH SERC

Podobne refleksje dosięgnęły pewnie wielu innych pielgrzymów, którzy dotarli do Betlejem. Takie wewnętrzne „to nie tak miało być". Jednak wielu z nas czuje to pomimo tego, że nigdy tu nie byli. Ile jest takich osób, które nie lubią świąt, gdyż są dla nich przygnębiające? Często nasze serca są tak samo zamurowane i pełne konfliktów jak Betlejem i czujemy to ze zdwojoną siłą właśnie w Boże Narodzenie. „To nie tak miało być, miałem przytulić swoją żonę, a nie potrafię". „Miałam przestać kłócić się z mamą, ale między nami jest ogromna przepaść". „Babcia miała ubrać swoje czerwone korale i przyjść do nas, choć od miesiąca z nią nie rozmawiamy. To ona powinna zadzwonić!" I tak dalej. Znów chcieliśmy dobrze i znów zaoferowaliśmy Chrystusowi tylko żłób, nieprzygotowane, pełne konfliktów serce. Ale kto powiedział, że Boże Narodzenie musi być cukierkowe, aby było prawdziwe? Dzisiejszemu Betlejem daleko jest do spokoju kościelnej stajenki, a mimo to właśnie w takim Betlejem, jak co roku, zapalono Światło Pokoju. Może więc w sercu również?

Wtedy jest Boże Narodzenie

Zawsze, ilekroć uśmiechasz się do swojego brata i wyciągasz do niego ręce,
jest Boże Narodzenie.

Zawsze, kiedy milkniesz, aby wysłuchać,
jest Boże Narodzenie.

Zawsze, kiedy rezygnujesz z zasad,
które jak żelazna obręcz uciskają ludzi
w ich samotności,
jest Boże Narodzenie.

Zawsze, kiedy dajesz odrobinę nadziei
„więźniom", tym, którzy są przytłoczeni
ciężarem fizycznego,
moralnego i duchowego ubóstwa,
jest Boże Narodzenie.

Zawsze, kiedy rozpoznajesz w pokorze,
jak bardzo znikome są twoje możliwości
i jak wielka jest twoja słabość,
jest Boże Narodzenie.

Zawsze, ilekroć pozwolisz, by Bóg
pokochał innych przez ciebie,
Zawsze wtedy,
jest Boże Narodzenie.

Matka Teresa z Kalkuty

Sylwia Cieślar - ustroniaczka, absolwentka filologii arabskiej na UJ, autorka bloga dzisiajwbetlejem.com

51/2016/25/R

Wieczór autorski A. T. Macury w Muzeum Ustrońskim. Fot. M. Niemiec

POETYCKIE LUSTRO CZASU

Jeszcze jesienią odbyło się w Muzeum Ustrońskim niezwykłe spotkanie słowa z obrazem. Poezję zapewnił Andrzej Tadeusz Macura, urodzony w 1949 roku poeta, prozaik, autor tekstów piosenek, który na co dzień mieszka i tworzy w Dzięgielowie. Jest członkiem Zrzeszenia Autorów Polskich oraz Klubu Literackiego „Nadolzie", działającego przy Zarządzie Głównym Macierzy Ziemi Cieszyńskiej. Pan Andrzej ma na swoim koncie zbiór wierszy „Jesienna Podróż" (2005) oraz publikacje w prasie i periodykach kulturalnych.

W Ustroniu prezentował kolejny tomik pt. „Lustro czasu", niezwykły ze względu na współtwórczynię wydawnictwa – Barbarę Kozieł-Gawrońską, ustroniankę, która w 1986 roku wyjechała do USA, zamieszkała w Los Angeles i tam zmarła w roku 2009. Jej prochy spoczęły na cmentarzu ewangelickim w naszym mieście.

Barbara Kozieł-Gawrońska studiowała na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, a ukończyła edukację artystyczną w 1978 roku w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Gdańsku na kierunku malarstwo.

W swoich pracach, które stały się ilustracjami „Lustra czasu", używała szerokiego zakresu technik, od malarstwa i grafiki, po collage i assemblage. Nie stroniła od cyfrowej obróbki zdjęć, instalacji, witraży i tkanin. W twórczości poruszała temat mitów legend, historii, jak również ochrony środowiska naturalnego. Była członkiem grupy artystów malarzy w Los Angeles „LA Assemblage Group". Obok licznych wystaw w USA miała też wystawy indywidualne w Polsce: w Warszawie (2005), w Cieszynie (2007) i w Ustroniu (2001).

Praca B. Kozieł-Gawrońskiej.

„Lustro czasu" to książka, w której słowa i obrazy, jakby odbite w lustrze, ulegają powolnej destylacji, w efekcie której, esencja myśli ożywia nieistniejący już świat.

Wspólna książka, dwa spojrzenia, dwa rodzaje wyrazu. Pomysł od dawna dojrzewał w głowach autorów, ale niespodziewana śmierć artystki przedwcześnie przerwała jej podróż przez ziemskie ogrody sztuki. Pozbawiła też możliwości konsultacji dotyczących wizji wydawnictwa: wyboru utworów, tytułów prac, technik malarskich. Tutaj ogromną pracę wykonał mąż artystki, Włodzimierz Gawroński. Podczas spotkania prace siostry Basi prezentował i szeroko omawiał Krzysztof Kozieł.

– Utwory literackie i plastyczne zawarte w książce powstawały w różnym czasie, w różnych miejscach, nie były tworzone z myślą tematycznego uzupełniania się, są tworami autonomicznymi. Pozorna dysharmonia sprawia, że czytelnik zostaje zmuszony do wyostrzenia swej wyobraźni, do odnalezienia, pod farbą obrazu, pod słowami wierszy, klucza otwierającego drzwi do świata skojarzeń i powiązań tematycznych – mówił A. Macura.

A tytułowe lustro? Zdaniem poety, przechowuje odbite kiedyś obrazy i można w nim znaleźć wszystko to, czego już nie ma: uśmiechy, łzy, kwiaty we włosach, zapomniane piosenki i... zasuszonego pająka. Jak mówi A. Macura, są tam również twarze autorów niniejszej książki, ogrody „bosych" wakacji, wyjazdy, powroty coraz rzadsze, aż po ostatnie odbicie twarzy Basi. Wtedy nikt się tego nie spodziewał...

Monika Niemiec

Andrzej Tadeusz Macura

Stajenka

Gdzie jest dzisiaj ta gwiazda
Co nad Betlejem świeciła
Gdzie się podziali pastuszkowie
których za rękę prowadziła

Gdzie ta uboga stajenka
Co siankiem utuliła
Dokąd odeszli królowie
Złoto, kadzidło i mirra

Dziś gwiazdy zimno płoną
I do nikąd prowadzą
Idą fałszywi prorocy
Każdy z Judasza twarzą

Tylko garstka pastuszków
Co się jeszcze ostała
In excelsis deo
pod mym oknem śpiewała

51/2016/27/R

51/2016/26/R

USTROŃSKA ZAŁOGA MISTRZAMI CZECH

Nieubłaganie kończy się rok 2016, a razem z nim kolejny sezon startów zespołu GK Forge Rally Team – utalentowanej załogi z Ustronia, która z powodzeniem rywalizuje i odnosi sukcesy w cyklu Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Czech.

Mistrzostwo Czech wśród samochodów produkcyjnych (Grupa N). Minione miesiące to łącznie aż 9 startów, a w tym 8 poza granicami Polski. Wszystko zaczęło się od kwietniowego Rally Lavantall w Austrii, który przyniósł 8. miejsce w klasyfikacji generalnej i pierwsze wśród samochodów Grupy N. Był to trening przed inauguracją Rajdowych Mistrzostw Czech – priorytetowym celem zespołu. Początek przyniósł mocny akcent i zwycięstwo już w pierwszej rundzie - Rallye Šumava Klatovy, gdzie bracia Szeja odnieśli już swoje drugie z rzędu zwycięstwo w Grupie N. Trzy kolejne rundy to trudny moment dla całego zespołu. Problemy techniczne i przygody na rajdach Krumlov, Hustopece i Bohemia zdawały się przekreślać szanse na dobry wynik. Zabrakło szczęścia, ale na pewno nie brakło motywacji. Zespół z jeszcze większą siłą zabrał się do pracy, a nagroda za to przyszła naprawdę szybko i była jedną z najlepszych możliwych – najwyższy stopień podium w Grupie N podczas sierpniowego Rajdu Barum – najtrudniejszego i najważniejszego rajdu w Czechach i jednego z najlepszych rajdów w cyklu Mistrzostw Europy.

Dwa sezony zbierania doświadczeń i ciężkiej pracy. Świętujemy wynik za sezon 2016, ale ten sukces to efekt wysiłków całego zespołu przez dwa ostatnie sezony. Zeszły rok był wyjątkowo trudny, bo wszystko dla nas było nowe, począwszy od samochodu, zespołu, przede wszystkim odcinków, po konkurentów, którzy tutaj mają ogromne doświadczenie. Zespół wykonał jednak ogromną pracę i chociaż bywały gorsze momenty, to zawsze wychodził jeszcze mocniejszy i lepiej przygotowany. Łącznie ekipa, która pracowała nie tylko na samych rajdach, ale również pomiędzy startami, to prawie 20 osób. Teraz możemy cieszyć się tym, co udało się wypracować.

Rajd Barum 2016 – najtrudniejszy bastion zdobyty. Rajd Barum Czech Rally Zlin to bez wątpienia najtrudniejsza i najbardziej prestiżowa czeska impreza samochodowa. Dlatego też zdobyte tu punkty są mnożone x 1,5. Dla GK Forge Rally Team był to szczególnie ważny start. Zaangażowanie nowych członków zespołu i kilometry testów sprawiły, że plan zaczął przynosić efekty. Bracia Szeja okazali się najlepsi z całej stawki, a w tym od swojego bezpośredniego rywala do tytułu, dla którego był to domowy i doskonale znany rajd. Jak się później okazało dodatkowo jego samochód był przygotowany niezgodnie z regulaminem i jeszcze mocniejszy.

Polskie starty, przed własnymi kibicami. Rezygnacja z udziału w Rajdzie Rzeszowskim była bardzo trudna, ale konieczna. Grudniowy Rajd Barbórka był jedyną okazją powrotu do Polski i celem był jak najlepszy wynik dla podziękowania polskiej publiczności. Mimo kłopotów bracia Szeja osiągnęli czas w pierwszej dziesiątce bardzo mocnej stawki i awansowali do Kryterium Asów na ulicy Karowej. Na metę tego ostatniego odcinka Subaru dotarło nietypowo, bo tylko na trzech kołach, ale był to bardzo widowiskowy przejazd.

Ustroń ważnym elementem startów zespołu. Więź z miastem i jego mieszkańcami wynika nie tylko z faktu, że to właśnie stąd pochodzą i tu mieszkają Jarek i Marcin. Z Ustroniem związana jest część naszych polskich partnerów, tak jak również główny sponsor zespołu, firma GK Forge Grelowski. Wkład całego grona sponsorów sprawił, że w tym momencie bracia Szeja mogą świętować podsumowanie sezonu. Tak samo, jak na zaufanie GK Forge zespół mógł liczyć na wsparcie władz czy mediów miasta, dlatego nie mogło ekipy zabraknąć na imprezie z okazji Dni Ustronia. Liczba osób, która odwiedziła stanowiska serwisowe i oglądało przejazdy pokazowe zawodników była po prostu niesamowita.
– Dumą napawa nas fakt, że sport samochodowy jest tak ważnym elementem życia miasta, które reprezentujemy na odcinkach specjalnych i poza nimi, a za mocno zaciśnięte kciuki i całe okazane wsparcie dziękujmy. W imieniu zespołu i wszystkich partnerów: GK FORGE GRELOWSKI Obróbka Plastyczna Metali, ROTO, DARMA, DECO-CAR, EUROGOLD, MINIMAX, VIRALSEED, POKRYCIA DACHOWE PNIOK SYLWESTER, MOTOWIZJA i OX.PL, chciałbym złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia na zbliżające się święta Bożego Narodzenia i Nowy 2017 rok. Sam osobiście liczę, że będziemy mogli za rok znów spotkać się na odcinkach specjalnych, a za ten sezon ogromne dzięki – pozdrawiam, Jarosław Szeja.

51/2016/28/R

WSPÓLNIE dla Ustronia

51/2016/31/R

ZABÓJSTWO W LESIE

Cieszyńscy policjanci i prokuratorzy rozwikłali sprawę zaginięcia 23-latka z Cieszyna, które nastąpiło w kwietniu. Policjanci znaleźli jego ciało zakopane w lesie. W sprawie zabójstwa zatrzymano trzech mężczyzn. Aresztowano ich na trzy miesiące.

Do zdarzenia doszło na początku kwietnia tego roku. Wtedy po raz ostatni widziany był w Ustroniu 23-letni Michał. Młody mężczyzna pochodził z województwa lubelskiego. Od jakiegoś czasu mieszkał na osiedlu Piastowskim w Cieszynie.

1 kwietnia w godzinach popołudniowych miał opuścić mieszkanie z zamiarem wyjazdu do Hiszpanii w celach turystycznych. Przed wyjazdem miał zabrać ze sobą dużą sumę pieniędzy. Za granicą miał przebywać przez około dwa tygodnie.

Policjanci z Wydziału Kryminalnego KPP w Cieszynie ustalili, że 1 kwietnia wieczorem 23-latek przebywał w jednym z lokali gastronomicznych w Ustroniu. Po wyjściu z lokalu widziany był około 22.00 w rejonie MDK „Prażakówka", gdzie wsiadł do samochodu i wraz z kierowcą odjechał w nieznanym kierunku. Od tamtego momentu nie nawiązał kontaktu z rodziną i znajomymi. Trzy tygodnie później, 21 kwietnia, zaniepokojona matka zgłosiła policjantom zaginięcie swojego syna.

Podczas wyjaśniania sprawy zaginięcia policjanci natrafili na wiele niespójności w relacjach świadków, którzy jako ostatni widzieli Michała. Dlatego oprócz poszukiwań zaginionego zostało wszczęte postępowanie w sprawie uprowadzenia. Kolejne informacje wskazywały, że 23-latek nie wyjechał za granicę i mógł zostać zamordowany.

Ostatecznie, po zebraniu dowodów, cieszyńscy kryminalni zatrzymali trzy osoby, które w nocy z 1 na 2 kwietnia miały jako ostatnie kontakt z zaginionym 23-latkiem. Okazało się, że dwie z nich – 31-letni mieszkaniec Górek Małych i 23-latek z Ustronia – dokonało zabójstwa Michała. W celu zatarcia śladów zbrodni ciało zostało zakopane w ziemi. Motywem najprawdopodobniej były posiadane przez niego pieniądze. Policjanci odnaleźli miejsce, gdzie zostało zakopane jego ciało. Był to niewielki las przy jednej z głównych dróg w Dębowcu. Trzeci z zatrzymanych usłyszał zarzut składania fałszywych zeznań. Cieszyński sąd zastosował wobec podejrzanych środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na trzy miesiące. **(aj)**

51/2016/29/R

NIE STRZELAJ W SYLWESTRA!!!

Sposób, w jaki się bawimy, wpływa na zwierzęta. Huczny sylwester z wybuchami petard i pokazami fajerwerków jest koszmarem dla wielu zwierząt domowych, szczególnie niebezpiecznym dla psów i wychodzących kotów, i śmiercionośny dla dzikich ptaków.

Weterynarze odnotowują w tym okresie większą liczbę pacjentów z obrażeniami kończyn, przestraszone hukiem psy zrywają się ze smyczy i biegną na oślep, czasem wpadając pod koła samochodu. Wiele zwierząt, w tym bezdomne i wolno żyjące, przeżywa ogromny lęk słysząc kanonadę wystrzałów. Opiekunowie psów wiedzą jak trudne to przeżycie dla ich podopiecznych.

Strzelanie petardami potrafi trwać nawet tydzień. Zaczyna się przed i kończy po sylwestrze. A wcale nie musi tak być. Daj dobry przykład - nie strzelaj w sylwestra! Porozmawiaj o tym ze znajomymi i sąsiadami. Namawiaj do zabawy, która nie krzywdzi innych istot.

Wiele osób wymawia się faktem, iż to głównie z powodu dzieci kupują petardy, że to dla nich ta zabawa. Również tutaj daj dobry przykład swoim dzieciom! Wytłumacz im, że przez taką zabawę wyrządzają ogromną krzywdę innym istotom. Pokaż swoim dzieciom, że 100 zł, które nie wydadzą na fajerwerki, mogą przeznaczyć, na przykład, na cel charytatywny lub pomóc komuś, kto tego potrzebuje.

Jeśli twój pies, kot czy inny podopieczny boi się wystrzałów, rozważ zostanie z nim w sylwestra i urządzenie spokojnej imprezy w domu. Zasłoń kotarą okna, żeby wygłuszyć hałas dochodzący z zewnątrz. Jakiekolwiek środki medyczne konsultuj z weterynarzem. Pamiętaj, petardy są niebezpieczne nie tylko dla psów i kotów, ale także szczególnie dla małych dzieci, których twarz i dłonie są przecież bliżej ziemi niż ma to miejsce u osoby dorosłej.

Baw się rozsądnie! Baw się z klasą! Nie strzelaj w sylwestra!

W OKRESIE ŚWIĄTECZNYM
MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
BĘDZIE CZYNNA:

23.12.2016 r. (piątek) – 8.00-15.00
24.12.2016 r. (sobota) – nieczynne
31.12.2016 r. (sobota) – nieczynne. W pozostałe dni bez zmian.

BIBLIOTEKA POLECA:

Giulia Malerba „Atlas smaku"

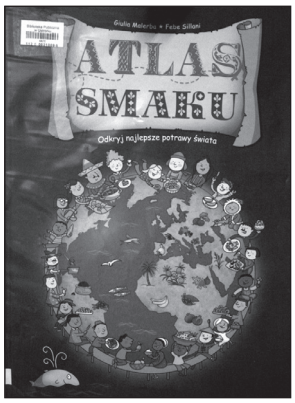

To atlas, dzięki któremu odkryjesz wszystkie najlepsze potrawy świata!

Ilustracje Febe Sillani poprowadzą czytelników w podróż po magicznej krainie potraw i ich składników, roślin i zwierząt, które stanowią przysmaki w różnych częściach świata: w Ameryce Północnej, Ameryce Południowej, Europie, Azji, Afryce oraz Australii i Oceanii. Rozdział poświęcony każdej z nich otwiera mapa polityczna, na której pokazane są najbardziej typowe produkty. Kolejne strony dotyczą kilku wybranych państw. Opisujemy na nich najbardziej charakterystyczne potrawy, historie i ciekawostki związane z miejscowymi przysmakami. Kraj po kraju atlas smaku nabiera kształtu, a czytelnicy świetnie się bawią, eksplorując gastronomiczne cuda Ziemi i odkrywając różnorodność tradycji kulinarnych.

David Walliams „Wielka ucieczka dziadka"

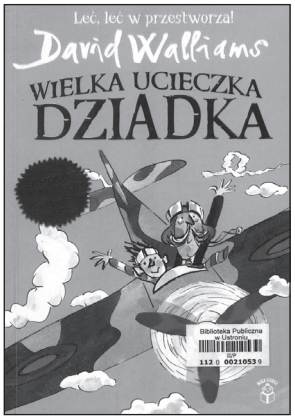

Leć, leć w przestworza! Kiedy dziadek się zestarzał, zaczęła zawodzić go pamięć. Myślał, że nadal trwa druga wojna światowa, a on jest asem przestworzy Królewskich Sił Powietrznych.

Dlatego kiedy musiał zamieszkać w domu spokojnej starości „Zmierzch Życia", czuł się jak w obozie jenieckim. Postanowił stamtąd uciec. W misterny plan wtajemniczył tylko swojego ukochanego wnuka. Czy uda im się przechytrzyć przebiegłą siostrę przełożoną, pannę Wieprzyk? Czy zdołają umknąć przed jej podejrzanym personelem medycznym? Nie trać ani chwili! Startuj!

Po naszymu...

Roztomili Ludeczkowie!

I zaś bydymy łodprawiać ty Świynta, jako sie Pón Jezus narodził. Bydymy śpiywać kolyndy, łodwiydzać przocieli i ... objodać sie. Z tym jedzynim dejmy se pozór, coby nie było wołać sanitarki i jechać do szpitola.

Prawióm, że Pón Jezus sie narodził w szopie i były tam rozmajite zwiyrzóntka. Ale o tym, co teraz napiszym, nigdzi nic nie pisze. Ale jo myślym, że do tej szopki też przyszeł jakisi kocurek, kiery wloz do żłóbka ku Dziecióntku i tak pieknie mruczoł że Dziyciónko pryndko usnyło. Jak kocurek sie przicisnył ku Dziecióntku, zrobiło mu sie tak fajnie cieplutko. Óno sie ni mógło naradować tym, że jego Nejwyższy Tatulek taki kochane zwiyrzónteczko stworził.

Jak Chłapieczek był wiynkszy, to możne sie też z tym zwiyrzóntkiym bawił, dejmy na to kuloł zwiyrzóntku cosi łokróngłego. Panoczek łod Chłapieczkowej Mamulki mioł warsztat stolarski, tóż możne też Chłapieczkowi wystrugoł z drzewa jaki bawidełka.

Dziecka też na ty Świynta dostanóm na prezynt rozmajite bawidełka, a ty starsze dziecka możne dostanóm kómputer abo smartfón - nó, już o telefónie komórkowym nie bydym prawić. Nó, ciekawe, że tam w Niebie sie na takich wiecach znajóm. Ale przeca to Nejwyższy pozwolił ludzióm to wszycko wymyślić.

Nó, tóż miyjmy sie wszyccy dobrze przez ty Świynta. Jakby był śniyg, to je tak pieknie bioło. Chocioż tam, kaj sie Pón Jezus narodził śniega nie było, bo skoro pasterze barany paśli - i jeszcze na noc spali na polu, tóż jim zima tak fest nie było, bo grzoli sie przi fajerze

Nóm też zima raczyj nima, bo se doma zahajczymy, wónglym, drzewym w kuminku abo w cyntralnym se zagrzejymy. Jyny sie nie rozgrzywejcie za moc gorzołczyskiym, bo potym je skyrs tego moc łostudy, nikiedy fajermóni muszóm przijechać goiczek gasić.

Na kóniec wóm wszyckim winszujym wszyckigo, co jyny nejlepsze. I niech wóm przi tym świyntowaniu chodniczka do kościoła śniyg nie zasuje. ***Hanka***

PANEL HISTORYCZNY „TRZY RELIGIE, JEDEN REGION”

Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie serdecznie zaprasza na panel historyczny „Trzy religie, jeden region” z przedstawicielami trzech kościołów, który poprowadzi Pan Przemysław Korcz. Realizowany jest w ramach projektu Muzeum Historii w Warszawie „Patriotyzm jutra”. W dniu 29.12.2016, godzina 16.00, sala czytelni biblioteki miejskiej w Ustroniu, ulica Rynek 4. Wstęp wolny.

LIST DO REDAKCJI

Dotyczy zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania terenu pomiędzy ul. Stawową i ul. Cieszyńską na wniosek spółki z o.o ARSON (ul. Bażantów 1) 40-663 Katowice z dnia 23.09.2016 r., skierowany do Burmistrza Miasta Ustroń dnia 27.09.2016 r.

Jak wieść gminna niesie, obecny właściciel terenu jw. zainteresowany jest przeznaczeniem go pod zabudowę kubaturową o nie sprecyzowanym przeznaczeniu. Z punktu widzenia znających się na rzeczy, teren ten jest zbyt cenny, by zagospodarować go jw. Rada Miasta stara się realizować postulat (zawarty w strategii rozwoju miasta Ustroń do 2020 r.) urządzenia w rejonie Szkoły Podstawowej nr 2 kompleksu basenowego. Oby się to jej udało!!! Kompleks ten winien otaczać park, który na wjeździe do Ustronia stanowić będzie atrakcję i nadawać miastu uzdrowisku splendoru.

Innego satysfakcjonującego miejsca dla basenów i ich otoczenia w Ustroniu nie ma. Inne przeznaczenie tego obszaru będzie niepowetowaną stratą. W Ustroniu już zbyt wiele względem przestrzennego zagospodarowania terenu przegrano, w wyniku nieprzemyślanych i niefrasobliwych decyzji, aby dopuścić do kolejnego urbanistycznego nieporozumienia. Błędy popełniane w zakresie architektury i urbanistyki są nieodwracalne.

Przyklaśnięcie przez obecną Radę Miejską dążeniu właściciela terenu do zainwestowania weń wg wyłącznie jego wizji (wątpliwej zresztą) jest krótkowzroczne, nieprzemyślane i destrukcyjne.

W myśl obowiązujących przepisów prawa istnieje możliwość partnerstwa publiczno-prywatnego i taką możliwość realizacji szczytnego założenia należy rozważyć, i to z całą stanowczością. Nie wykluczone, że do dzieła przyłączyliby się wspólnie ustrońscy przedsiębiorcy, wspomagając obecnego właściciela, tj. sp. z o.o. ARSON. Nie byłoby w tym nic anachronicznego. Jako przykład niechaj posłuży sfinansowany przez przedsiębiorców kompleks basenowy w Chochołowie koło Zakopanego. To jeden z ostatnich przykładów, a wcześniej było więcej takich inicjatyw na terenie naszego kraju.

Aliści wiadomo, że na rozwój firm poszczególnych jednostek przedsiębiorczych złożyło się wielu obywateli. Zatem realizacja wizji jw. „pro publico bono” będzie dla nich niejako rekompensatą za wspólny wysiłek. A po darczyńcach pozostanie pamiątka. Sami będą mieć satysfakcję, a w dodatku wyrzeczenie się części swego kapitału na rzecz dobra wspólnego przysporzy im sympatii.

A reszta obywateli? Komu umysł i serce podpowiada niechaj dołoży się do sprawy, ile kto może – choćby na poszczególne krzewy, drzewa itp. celem upiększenia parku wokół basenów!!!

Niechaj niniejszy list będzie swego rodzaju apelem i przysłuży się spełnieniu oczekiwań mieszkańców Ustronia.

Z życzeniami pomyślności przedsiębiorcom, którzy wezmą pod uwagę treść tego listu i przyczynią się do dzieła, zaś spółce Arson za przychylność do sprawy niechaj powiedzie się w dwójnasób w innym miejscu.

P.S. 1. Pod Skarpą na łuku ul. Cieszyńskiej niechaj ponownie odtworzony zostanie staw, w którym jak ongiś zarechotają żaby. A po urządzonym parku przechadzają się bażanty.

2. Nawiązując do niefortunnego werdyktu Rejonowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej w Gliwicach, przedmiotowy teren jest i będzie podmokły, niezależnie od poczynań właściciela. Świadczą o tym „wszędobylsko” rosnące tam trzciny. A te przejęły miejsce po wycietych olchach po północnej stronie tartaku. Olchy przejmowały łagodnie rozsączającą się wodę z terenu „Łąki”, która potem zasilała kanał na terenie tartaku, w którym jak pamiętam pluskały się piżmaki.

3. Osuszanie na siłę i ujęcie wód gruntowych w kanał wzdłuż ul. Tartacznej spowodowało, jak przypuszczać należy, wyschnięcie dwóch stawów w rejonie obwodnicy – rejon ul. Fabrycznej przed wiaduktem. Istnieje także zagrożenie, że w wyniku większych opadów deszczu kanał ten przyczynić się może do spiętrzania ww. wód Wisły i Brynicy, a to zagraża powodzią w Skoczowie. ***Halina Rakowska-Dzierżewicz***

Loża prezesów z początku drugiego tysiąclecia. Fot. W. Suchta

WALKA O AWANS

– Mieliśmy przewagę po rundzie jesiennej, ale to roztrwoniliśmy i graliśmy ostatni mecz o awans z Koszarawą. Przegraliśmy, a awans dawało tylko zwycięstwo. Mam nadzieję, że teraz nie wypuścimy takiej okazji. Na pewno jest mniejsza przewaga, ale jak dobrze przepracujemy zimę, to cel uda się zrealizować – mówi Mieczysław Sikora, piłkarz rozpoczynający karierę piłkarską w Nierodzimiu, a potem Kuźni Ustroń, by po grze w wyższych ligach, w tym ekstraklasie, powrócić do Kuźni. Miał 18 lat, gdy Kuźnia, trenowana przez Wiesława Nielabę, po rundzie jesiennej sezonu 2000-2001 zajmowała pierwsze miejsce w lidze okręgowej, mając 7 punktów przewagi nad Koszarawą Żywiec.

Janusz Salbot dochodzi z piłką do linii pola karnego i po wymanewrowaniu dwóch obrońców, ładnym strzałem w prawy dolny róg zdobywa bramkę dla Kuźni – można było przeczytać w relacji z ostatniego meczu jesieni Kuźnia-Koszarawa w naszej gazecie. Mecz zakończył się remisem 1:1, a kapitan Koszarawy stwierdził: „Powiem jeszcze, że my z awansu nie rezygnujemy”.

I faktycznie nie rezygnowali, a w Kuźni po zatargu z zarządem i prezesem odszedł trener Wiesław Nielaba. Po kolejnych meczach w GU pojawił się tytuł: „Tracą punkty”.

Kuźnia jednak grała dobrze, choć faktycznie przewagę punktową roztrwoniła. W przedostatnim spotkaniu Kuźnia pewnie wygrywa z Zaporą Porąbka 4:1, po trzech bramkach M. Sikory i jednej J. Szalbota. W relacji z meczu tak charakteryzowałem Zaporę: *Drużyna Porąbki to dość ciekawy zespół, prawie rodzinny, bowiem gra w nim czterech braci Majdaków i trzech Targoszów, którzy zresztą są z Majdakami spokrewnieni. Targosze grają w obronie, Majdakowie w pomocy i ataku.*

O wszystkim miał zdecydować ostatni mecz sezonu Koszarawa-Kuźnia. Koszarawa miała 68 pkt., Kuźnia 67 pkt. Do Żywca pojechała spora grupa kibiców z Ustronia. Niestety, przegraliśmy 3:0 i Kuźnia pozostała w „okręgówce”.

Obecny trener Kuźni Mateusz Żebrowski tak to wspomina:

– Miałem wtedy 16 lat i nie mogę powiedzieć, że miałem wpływ na wyniki tamtego zespołu. Byłem juniorem, a trener Wiesław Nielaba zauważył we mnie jakieś predyspozycje i dołączył mnie do pierwszego zespołu. Jesienią podczas sparingu z drużyną z Algierii złamałem nogę i to mnie wyłączyło z bardzo dobrej jesiennej rundy. Wiosną byłem na wszystkich meczach, w tym na pamiętnym w Koszarawie. Serce bolało. Był to trudny

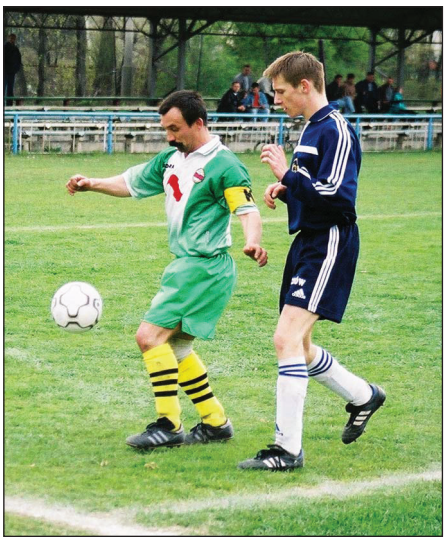

Spokojem i opanowaniem na boisku imponował J. Szalbot. Fot. W. Suchta

51/2016/30/R

sezon, bo doszło do zmiany trenera, który poróżnił się z prezesami. A zespół był za trenerem, zawodnicy widzieli efekty jego pracy. W rezultacie przewaga 7 punktów po jesieni nie wystarczyła.

W ówczesnej drużynie Kuźni grali m.in.: Roman Płaza – kapitan, Mirosław Adamus, Henryk Buchalik, Andrzej Bukowczan, Łukasz Czyż, Piotr Husar, Wojciech Krupa, Michał Kotwica, Marcin Marianek, Robert Marynowski, Grzegorz Piotrowicz, Piotr Popławski, Mariusz Sałkiewicz, Marcin Skłodowski, Janusz Szalbot, Mieczysław Sikora, Tomasz Słonina, Maciej Szatanik, Dawid Szpak, Mateusz Żebrowski.

* * *

Obecnie Mateusz Żebrowski jest trenerem Kuźni. Po rundzie jesiennej jego zespół zajmuje pierwsze miejsce, ale z nieco mniejszą przewagą, bo 2 pkt. nad WSS Wisłą. Po 16 latach Kuźnia znowu przewodzi tabeli bielskiej ligi okręgowej. A w ciągu tych 16 lat były wzloty i upadki, w tym degradacja do A-klasy. Był też złoty okres prezesów Andrzeja Georga i Zdzisława Kaczorowskiego, gdy to Kuźnia na brak funduszy nie narzekała, sprowadzała najlepszych zawodników w regionie, ale jakoś awansować się nie udawało.

Obecnie Kuźnia ma w rundzie jesiennej serię 14 zwycięstw, a jedyna porażka to właśnie z Koszarawą w pierwszym meczu. Głównym rywalem jest zespół Wiślańskiego Stowarzyszenia Sportowego „Wisła", tracący do Kuźni 2 pkt.

Poprosiłem zawodników i trenera Kuźni o podsumowanie minionej rundy. Tomasz Czyż mający za sobą bardzo dobre spotkania, często mobilizujący kolegów na boisku, mówi:

– Uważam, że runda w miarę dobra, bo zawsze może być lepiej. Jako drużyna możemy być zadowoleni, jesteśmy na pierwszym miejscu. Teraz chyba już wszyscy wiedzą, że gramy tylko o awans i tylko to się liczy. Super atmosfera w zespole. Myślę, że niewiele jest takich drużyn. Co prawda pierwszy mecz przegraliśmy, ale nikt się nie załamywał i wygraliśmy kolejnych 14 meczów. Wiadomo, że atmosfera buduje wyniki, a wyniki atmosferę. W szatni jest naprawdę fajnie. A mnie wszyscy znają z tego, że żyję tym, co się dzieje na boisku i czasami coś powiem. Ale chyba już wszyscy się do tego przyzwyczaili. Z meczu na mecz staram się sam siebie pilnować, żeby rozmawiać w szatni, a nie na boisku. Wszyscy jesteśmy kolegami, ale na pewno lepiej wygrywać.

Zapytany o najlepszy i najsłabszy mecz ,Michał Pietraczyk odpowiada:

– Najlepiej wspominam mecz z Bestwiną, gdzie strzeliłem bramkę. Mecz ciężki i udało się strzelić. Na pewno mecz ten najbardziej zapadł w pamięci. A najgorszy to ten ostatni z Zebrzydowicami, na którym dostałem czerwoną kartkę. Może wyglądało to na zamierzone kopnięcie, ale to była frustracja i przypadek. Jestem na siebie zły o tę sytuację. Gdyby to było zamierzone, na pewno tak bym tego nie odczuwał. Byłem zdenerwowany, chciałem wybić piłkę, a trafiłem w nogę przeciwnika. Z boku mogło to wyglądać jak odwet, ale na pewno tak nie było. Zresztą znamy wielu zawodników z innych drużyn. Na boisku gra się tak, żeby wygrać, ale bez złośliwości

Dla M. Pietraczyka to pierwszy sezon w Kuźni Ustroń. Wiadomo, że przychodzący do zespołu nowi zawodnicy nie zawsze są w stu procentach akceptowani. Przed laty było nawet tak, że sprowadzony klasowy zawodnik, już po szczycie swej kariery, zagrał w Kuźni tylko jeden mecz. Niezbyt spodobał się kibicom i chyba też drużynie.

– Przyjęty w drużynie zostałem normalnie, z niektórymi zawodnikami znałem się już wcześniej, a z innymi się poznałem – mówi M. Pietraczyk. – Z nowymi zawodnikami w Kuźni nie ma żadnych problemów. Poza tym Kuźnia potrafi walczyć i pokazała to. Naszym atutem nie jest tylko agresywność, ale także to, że potrafimy rozprowadzić piłkę. W okręgówce są dwie-trzy drużyny potrafiące grać piłką i myślę, że my się do nich zaliczamy. Mam nadzieję, że wiosna będzie podobna do jesieni, a może lepsza.

Gwiazdami zespołu są niewątpliwie bracia Adrian i Mieczysław Sikorowie, mający za sobą bogatą karierę piłkarska. Adrian grał nawet w reprezentacji Polski, Mieczysław w ekstraklasie. Nigdy ze sobą nie grali w jednej drużynie i zawsze podkreślali, że zagrają jeszcze razem w Kuźni Ustroń, bo to w tym klubie zaczynali piłkarską karierę. Mają już za sobą wspólną rundę w Kuźni, o czym M. Sikora mówi:

– Z bratem wiele nie pograliśmy, bo Adrian borykał się z kontuzjami, do tego pracuje jako skaut w Podbeskidziu, co też nie pozwala na więcej grania, jednak na pewno pomagał drużynie, z nim na boisku czuliśmy się pewniej. Mnie również bardzo dobrze się z nim współpracowało. Szkoda, że tak mało minut spędziliśmy razem na boisku, ale staraliśmy się je jak najlepiej wykorzystać. A oprócz pierwszego nieszczęsnego meczu, wszystkie inne były poprawne. W każdym spotkaniu graliśmy w miarę przyzwoicie i chyba kibice powinni być zadowoleni.

Kuźnia po 16 latach ponownie po rundzie jesiennej na pierwszym miejscu w lidze okręgowej. Kibice już rozprawiają o tym, co to będzie po awansie do IV ligi. Do prawdopodobnego awansu bardzo ostrożnie podchodzi trener M. Żebrowski:

– Staram się nie myśleć o tym, doświadczenie wskazuje, że nic nie jest pewne. Trzeba mieć sporo pokory i staram się do wszystkiego podchodzić racjonalnie. Oczywiście wiem, że jesteśmy w stanie awansować, natomiast przed nami długa droga. Jest wiele czynników mogących spowodować jakieś rozstrzygnięcia korzystne bądź niekorzystne. To jest sport i wszystko może się wydarzyć. Jeżeli stabilizacja w zespole zostanie zachowana, ominą nas kontuzje, to możemy myśleć o tym, żeby powalczyć.

Drużyna Kuźni z rundy jesiennej 2016 r. (na podstawie strony: beskidzkapilka.pl):

bramkarze: Patryk Kierlin - 1260 min. na boisku, Joachim Mikler - 90, Paweł Sztefek,

obrońcy: Kacper Brachaczek – 1056, Tomasz Czyż – 1154 – 6 bramek, Damian Madzia – 267, Ariel Moskała – 417, Konrad Pala – 1142 – 1 bramka, Bartłomiej Szczęsny – 207,

pomocnicy: Mateusz Brak – 180, Dariusz Czyż, Michał Jopek, Michał Pietraczyk – 1292 - 12 bramek, Michał Pszczółka – 1322 – 1 bramka, Patryk Słowik, Marek Szymala – 1092 – 8 bramek, Damian Ścibor - 233 – 1 bramka, Arkadiusz Trybulec – 478 – 2 bramki, Mateusz Zaczek – 373, Tomasz Zaręba – 1054 – 2 bramki:

napastnicy: Adrian Gibiec – 892 – 4 bramki, Robert Madzia – 723 – 3 bramki, Adrian Sikora – 355 – 8 bramek, Mieczysław Sikora – 1114 – 3 bramki, Krystian Strach – 85 – 1 bramka, Łukasz Strach – 28.

Wojsław Suchta

Obecnej drużynie ambicji nie brakuje. **Fot. W. Suchta**

Tak się porobiło, że porozmawiać już nie ma z kim. Fot. R. Siwiec

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTROŃ tel. (33)854-53-98.

KOMANDOR-Cieszyn, ul. Stawowa 27 – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko… Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor.pl

Poszukujemy opiekuna lub opiekunki dla starszego małżeństwa. Ewentualnie możliwość zamieszkania. Ustroń. 50-40-95-999.

Umeblowany pokój do wynajęcia. 505-201-564.

Przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-47-81-08.

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustroń, ul. Rynek 3, tel. (33) 444-60-40.

Apartament w Ustroniu wynajmę lub sprzedam. 515-286-714.

Poszukuję pani do sprzątania pensjonatu. 601-933-603.

Spawanie, klejenie plastików. Ustroń, ul. Obrzeżna 9. 501-444-534.

Kupię garaż na os. Centrum. 605-993-954.

Drewno kominkowe. (33) 854-47-10.

Emerytowana nauczycielka z psem pilnie poszukuje do wynajęcia pokoju lub mieszkania na terenie Ustronia. 517-563-618.

DYŻURY APTEK

22.12	**Rumiankowa**	**ul. Skoczowska 76**	**tel. 300-30-40**
23-24.12	**Centrum**	**ul. Daszyńskiego 8**	**tel. 854-57-76**
25-26.12	**Na Zawodziu**	**ul. Sanatoryjna 7**	**tel. 854-46-58**
27-28.12	**Elba**	**ul. Cieszyńska 2**	**tel. 854-21-02**
29-30.12	**Centrum**	**ul. Daszyńskiego 8**	**tel. 854-57-76**
31.12-1.01	**Cent. Leków MAX**	**ul. Daszyńskiego 1**	**tel. 856-11-93**
2-3.01	**Centrum**	**ul. Daszyńskiego 8**	**tel. 854-57-76**
4-5.01	**Pod Najadą**	**ul. 3 Maja 13**	**tel. 854-24-59**
6-7.01	**Centrum**	**ul. Daszyńskiego 8**	**tel. 854-57-76**

Dyżur rozpoczyna się po zamknięciu ostatniej apteki w mieście.

KONSULTACJE I PRZETARGI

W dniu 14.12.2016 r. został opublikowany konkurs ofert pn.: Sukcesywny zakup paliwa na potrzeby Miasta Ustroń w 2017 roku – termin składania ofert – do dnia 22.12.2016 do godziny 10.00.

W dniu 19.12.2016 r. został opublikowany konkurs ofert pn.: Prowadzenie czynności rozgraniczenia nieruchomości w 2017 roku – termin składania ofert – do dnia 28.12.2016 do godziny 10.00.

Więcej na stronie internetowej www.ustron.bip.info.pl

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

29 XII 18.00 Ekumeniczny Wieczór Kolęd „Bóg się rodzi pod Czantorią”, *MDK „Prażakówka”*

31 XII 20.00 Zabawa sylwestrowa, muzyka - DJ Dread, *rynek*

21.30 Zabawa sylwestrowa, muzyka na żywo - przeboje lat 70., 80., 90., *rynek*

00.00 Zabawa sylwestrowa - pokaz fajerwerków i pokaz laserowy, *rynek*

1 I 2017 Zabawa sylwestrowa do godz. 2, *rynek*

2 I 12.45 Audycja muzyczna Filharmonii Śląskiej dla uczniów drugich klas ustrońskich gimnazjów pt.: „Muzyka angielska”, *MDK „Prażakówka”*

6 I 17.00 Ekumeniczny Wieczór Kolęd „Bóg się rodzi pod Czantorią”, *kościół ewangelicko-augsburski*

7 I 16.00 Ekumeniczny Wieczór Kolęd „Bóg się rodzi pod Czantorią”, *kościół katolicki pw. św. Klemensa*

11 I 17.00 Koncert Kolęd Towarzystwa Kształcenia Artystycznego, *MDK „Prażakówka”*

USTROŃSKA
dziesięć lat temu

15 grudnia zapanowała w Ustroniu prawdziwa wiosna. Słońce ostro świeciło w oczy, a słupek rtęci w termometrach sięgał 16 stopni Celsjusza. Trudno w tych warunkach poczuć magię świąt Bożego Narodzenia. Ale tylko do chwili, gdy przekroczymy próg strażnicy w Lipowcu. Bo tam zapachy nie pozostawiają wątpliwości, trwa wielkie pieczenie ciasteczek przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Lipowcu. – Jak co roku spotkałyśmy się, żeby tradycji stało się zadość. Zwyczaj pieczenia drobnych ciasteczek na Boże Narodzenie jest charakterystyczny dla naszego regionu. My wprowadziłyśmy nowy wspólne pieczenie, chociaż w tym roku, ze względu na pogodę, panie śmiały się, że powinnyśmy piec wielkanocne babki – mówi Olga Kisiała, przewodnicząca KGW.

* * *

Leśny Park Niespodzianek na Zawodziu wzbogacił się ostatnio o trzy żbiki, które pochodzą z podobnego ogrodu zoologicznego w Willingen w Niemczech. Jeden kocur i dwie kotki. – W niewielkich ilościach żbiki żyją w Bieszczadach, aczkolwiek większa populacja tego zwierzęcia znajduje się we Francji i Niemczech – wyjaśnia szef ustrońskiego parku Paweł Machnowski. – Są to zwierzęta tegoroczne, więc możemy spodziewać się w przyszłości przychówku. Zwierzęta są czyste genetycznie. Z papierów wynika, że nie ma żadnych krzyżówek. Naprawdę mają czyste cechy żbików, co w naturze jest trudne, gdzie żbiki krzyżują się z kotem domowym.

* * *

Przekraczających próg sali wystaw czasowych Muzeum Ustrońskiego witały już różne, nieraz iście artystyczne aranżacje jej wnętrza. Specyficzny kameralny wystrój nadano mu jednak w sobotę 9 grudnia w związku ze świątecznym spotkaniem przy choince. Ściany przyozdobiły setki koronkowych aniołków oraz gwiazdek, rękodzieło ustronianek. Dookoła drzewka bożonarodzeniowego ustawiono małe stoliki, zaopatrzone w ciasteczka przez Koło Gospodyń z Nierodzimia i wino produkcji Benedykta Siekierki. Na każdym blacie stała też świeczka, rozjaśniająca pomieszczenie i twarze gości.

* * *

Pikietą pod garbarnią Skotan w Skoczowie rozpoczął się w czwartek 14 grudnia 2006 roku protest związkowców z „Solidarności” przeciwko likwidacji miejsc pracy. Protest dotyczył także Ustronia, a konkretnie likwidacji Kuźni Ustroń. Pikieta pod Skotanem rozpoczęła się od próby podpalenia opony, co okazało się dość trudne. Gdy już opona zapłonęła, rzucono kilka petard, po czym przywitano gości z Zarządu Regionu „Solidarności”, Rajmunda Polaka i Marcina Tyrnę oraz przewodniczącego sekcji górnictwa i energetyki „Solidarności” Kazimierza Grajcarka. *Wybrała:* ***(aj)***

KRZYŻÓWKA NA ŚWIĘTA

POZIOMO: 4) w niej się myjesz, **9)** instrument gliniany, **10)** męski loczek, **11)** przeciwieństwo komedii, **12)** cieszy wędkarza, **13)** owcza wełna, **14)** z Wołodyjowskim i Zagłobą, **15)** nogą zamiata, **18)** sztuczka, **22)** drzewo z jedwabnikami, **24)** miasto nad Sołą, **26)** w stogu siana, **27)** tysiąc kilo, **28)** z maleństwem w torbie, **30)** kurze produkty, **32)** błękitne nad głową, **34)** ssak wodny, **36)** symbol chemiczny sodu, **39)** nutka, **40)** stopień mistrzowski w judo, **41)** popularne melodie, **42)** na umywalce, **43)** nutka, **44)** wartość wytworzenia produktu, **45)** studiują w szkole wojskowej, **47)** przystań statków, **49)** miara powierzchni gruntu, **51)** napój orzeźwiający, **52)** hazardowa gra karciana, **53)** prezent, **55)** stan przygnębienia, **58)** ze stolicą w Waszyngtonie, **59)** kolorowy z odpustu, **62)** nagość na płótnie, **63)** lubi narzekać, **64)** proso afrykańskie, **65)** pilnuje zagrody.

PIONOWO: 1) pojazd księcia, **2)** leżanka, wersalka, **3)** choroba górników, **4)** kończy partię szachów, **5)** podporządkowanie jednostkowych i grupowych interesów społeczeństwa interesowi państwa, **6)** nagabywanie, wypytywanie, **7)** do fotografowania, **8)** dzierżawią punkty handlowe, **14)** radziecki odrzutowiec, **16)** kuzynka kaczki, **17)** plemię Indian z Alaski, **19)** bałtycka wyspa, **20)** metalowe wieko, **21)** obstawa, **23)** składnik benzyny, **25)** miele zboże, **29)** czeskie „tak”, **30)** mierzy promieniowanie, **31)** biadolenie, lament, **33)** osioł azjatycki, **34)** czule o matce, **35)** urządzenie rentgenowskie, **37)** imię żeńskie, **38)** przełożony klasztoru, **40)** praca naukowa, **46)** duża papuga, **48)** nutka, **50)** belgijski kurort, **53)** za linotypem, **54)** jądrowa maszyneria, **55)** słynny pisarz brazylijski, **56)** rynek grecki, **57)** wyspa hiszpańska, **60)** bukowy na Równicy, **61)** jej nie wypada.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 5 stycznia.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 49

GODY PO LODZIE

Nagrodę w wys. 50 zł i książkę ufundowaną przez wydawnictwo Koinonia otrzymuje: **Władysław Chwastek** z Ustronia, ul. Wantuły. Zapraszamy do redakcji.

„Ukojone serce” Linda Dillow

Odkryj tajemnicę radości i wewnętrznego pokoju. Przyjmij zaproszenie autorki do wspólnej podróży, która pomoże ci zrozumieć, czym jest prawdziwe szczęście, i doświadczyć zmiany w patrzeniu na otaczający świat, ludzi czy nawet siebie samą, a także rolę, którą przyszło ci spełniać. Dostrzeżesz, jak niepokoje, żądze i skupianie się na niewłaściwych rzeczach odciągają cię od doświadczania pełnej radości w sercu. Więcej na stronie: **www.koinonia.org.pl**

Atakuje Martyna Orawska z „Siły”. Fot. W. Suchta

JEDNAK ZAGRAJĄ W BARAŻACH

Zakończył się pierwszy etap siatkarskich rozgrywek ligowych o mistrzostwo Śląska. Kadetki i juniorki TRS „Siła” Ustroń reprezentowały nasze miasto i to reprezentowały dobrze. Obie drużyny wywalczyły prawo do gry w barażach o wejście do wyższej grupy rozgrywek.

TRS Siła Ustroń - BKS „Stal” Bielsko-Biała 1:3 (22,-20, -17, -22)

Juniorki już wcześniej wiedziały, że grać będą w barażach, gdyż regulamin gwarantował to drużynom z miejsc 1 i 2 z grup B i C, natomiast w grupie A grały najlepsze zespoły w ubiegłym sezonie i cztery z nich awans wywalczyło automatycznie, dwie pozostałe zagrają też w barażach.

W ostatnim meczu 13 grudnia juniorki „Siły” podejmowały BKS „Stal” Bielsko Biała. W pierwszym secie nasze prowadziły 20:12 i następuje dekoncentracja, za to bielszczanki zaczynają dobrze grać i niebezpiecznie się zbliżają, ale uzyskana przewaga pozwala „Sile” seta wygrać. Kolejne dwa sety zdecydowanie dla BKS, ale w czwartym „Siła” doprowadza o remisu 22:22, niestety kolejne punkty wygrywa BKS i cały mecz.

Po spotkaniu trener „Siły” Zbigniew Gruszczyk powiedział: – Niestety, błędy własne w końcówce spowodowały, że nie daliśmy rady doprowadzić do tie breaka. Przede wszystkim podstawowa przyczyna przegranej to brak pełnego składu. Natomiast siatkarki BKS przyjechały bardzo zmotywowane, koniecznie chciały wygrać grupę. Nie ma to jednak znaczenia, bo dwa pierwsze zespoły z grup grają baraże.

JUNIORKI

1	BKS Stal Bielsko-Biała II	21
2	TRS Siła Ustroń	20
3	VC Victoria-MOSiR Cieszyn	11
4	UKS Centrum przy POSiR Pszczyna	6
5	MKS Bielsko-Biała	2

TRS Siła Ustroń - MKS „Zorza” Wodzisław Śl. 1:3 (-12, 22, -19, -17)

Kadetki też zagrają w barażach. Wygrana z liderkami z „Zorzy” Wodzisław dawała awans bezpośredni, ale niestety to się nie udało. Pierwszy set to wyraźna przewaga drużyny z Wodzisławia i wszystko wskazywało na to, że mecz się zakończy dość szybko. Tymczasem nasze siatkarki się zmobilizowały i wygrały drugiego seta. Powróciła nadzieja. Kolejne dwa sety to ponownie dominacja „Zorzy”, druzyny, która w grupie wygrała wszystkie mecze i straciła tylko cztery sety.

Trener „Zorzy” Andrzej Brzezinka: – W tym sezonie plany nie tak ambitne jak przed rokiem, ponieważ utraciliśmy trzy zawodniczki z pierwszej szóstki. Dwie postanowiły grać w BKS Bielsko-Biała, a kapitanka zerwała więzadło krzyżowe. Przed dzisiejszym meczem awans mieliśmy pewny, więc mogłem eksperymentować, sprawdzić dziewczyny, które do tej pory nie grały. Muszą pokosztować gry. Trening i gra to dwie różne rzeczy. Opieramy się na własnych wychowankach, u nas trenują od mini siatkówki. Nie szukamy w innych klubach, a wręcz przeciwnie, jak już wspomniałem, odchodzą. Potrafię wyszukać dzieci o odpowiednich warunkach. To nie jest tak, że nie można przewidzieć, czy dziecko wyrośnie, tylko trzeba poszukać, przekonać rodziców. Generalnie mało odchodzi, nie mamy tego problemu. Na początku trzeba zrobić dobrą selekcję. To dotyczy także rodziców, bo to poświęcenie. Ale też sporo zawodniczek z naszego klubu gra w świecie i żyje z siatkówki. W województwie najgroźniejsze drużyny to Dąbrowa Górnicza i BKS, a my postaramy się dotrzeć do finału.

Trener „Siły” Z. Gruszczyk: – Zagramy z Dąbrową Górniczą we wtorek na wyjeździe i w środę u siebie z Zabrzem. Trudno mówić o szansach, bo w tym roku tych zespołów nie widziałem, ale na pewno chcemy powalczyć. Powoli młodsze dziewczyny wracają po kontuzjach. W meczu z Wodzisławiem mieliśmy szansę wygrać czwartego seta i bezpośrednio awansować. Zespól „Zorzy” bardzo wysoki, sprawny, dobrze poukładany. My mieliśmy za małą siłę ognia i właściwie mecz przegraliśmy na siatce. Poza tym niespecjalna zagrywka, zbyt dużo błędów.

Wojsław Suchta

KADETKI

1	MKS "Zorza" Wodzisław Śląski	35
2	Jastrzębski Klub Siatkarski SMS Jastrzębie	26
3	TRS Siła Ustroń	25
4	UKS Jedynka Rybnik	21
5	MUKS Sari Żory	10
6	GS UKS Krzanowice	9
7	SMUKS Orzesze	0

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojsław Suchta**. Komisja programowa GU: przewodniczący Piotr Nowak, zastępca Roman Siwiec, sekretarz Stanisław Malina. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), na półpiętrze. **Tel. 33 854-34-67**, **e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: **EURODRUK-offset,** ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 19.12.2016 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 2.01.2017 r.